

Piotr Rybarczyk

Działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec uczniów i nauczycieli bydgoskich szkół średnich w latach 1945-1956

Zarys problematyki

*Należy wypełnić czas młodzieży, być czujnym, wiedzieć o domu rodzicielskim.
Wrogów w szkole nie będziemy tolerować¹.*

Czesław Skopowski, Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego

[UB] musi wiedzieć, co się znajduje w sercach dzieci i jak my nauczamy w szkole².

Z wypowiedzi funkcjonariusza UB podczas rozmowy z dyrektorem szkoły
w czasie najścia na szkołę podstawową w Kaszczorku, grudzień 1946 r.

Uwagi wstępne

Artykuł niniejszy nie rości sobie prawa do pełnego ukazania całokształtu, często bardzo skomplikowanej i zawikłanej, tematyki związanej z działalnością komunistycznych organów bezpieczeństwa publicznego wobec środowisk uczniowskich i nauczycielskich w latach 1945-1956 na terenie miasta Bydgoszczy. Podstawową przyczyną jest niewątpliwie początkowy stan badań, za-

¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu 1945-1950 [dalej: KOSP 1945-1950], sygn. 117, Protokół z konferencji dyrektorów szkół ogólnokształcących w Toruniu w dniu 27 III 1950 r., s. 45.

² APB, KOSP 1945-1950, sygn. 25, Pismo p.o. dyrektora szkoły w Kaszczorku do Inspektora Szkolnego w Toruniu z 30 XII 1946 r., s. 1.

równy nad organizacją, strukturami i działalnością aparatu bezpieczeństwa w województwie pomorskim (bydgoskim), jak również nad specyfiką archiwaliów wytworzonych przez te organa³. Istotnym powodem są również ograniczenia redakcyjne dotyczące objętości tekstu, stąd też skupiono się na kilku zagadnieniach dotychczas zupełnie pomijanych lub tylko w szczątkowy sposób omawianych w nielicznych publikacjach poświęconych działaniom Urzędów Bezpieczeństwa wobec środowisk młodzieży i pedagogów w okresie polskiego stalinizmu⁴. Zrezygnowano zatem m.in. z jednego z kluczowych zagadnień omawianej problematyki, a mianowicie oporu środowisk młodzieżowych wobec władz komunistycznych, wyrażającego się m.in. w działalności organizacji konspiracyjnych. Zagadnienie to doczekało się już kilku artykułów i opracowań monograficznych⁵ i było omawiane w kilku innych pracach dotyczących m.in. działalności harcerstwa⁶ czy Powszechnej Organi-

³ Zespół naukowy złożony z historyków Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku – Delegatura w Bydgoszczy przygotowuje informator o kadrze kierowniczej regionalnej „bezpieki” oraz monografię poświęconą dziejom aparatu bezpieczeństwa publicznego w naszym regionie, które to publikacje niewątpliwie wypełnią istniejącą lukę badawczą i staną się podstawą dla dalszych badań.

⁴ Pracą wnoszącą bardzo wiele do omawianej tematyki jest książka J.W. Wołoszyna, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944-1956)*, Warszawa 2007. Autor nie omawia w niej jednak działań aparatu bezpieczeństwa oraz jego struktur odpowiedzialnych za „zabezpieczenie” i represje wobec środowisk nauczycielskich. O działaniach „bezpieki” wobec środowisk uczniowskich w Bydgoszczy na przykładzie liceum przy pl. Wolności, zob.: P. Rybarczyk, *Działania aparatu bezpieczeństwa w Bydgoszczy wobec uczniów i nauczycieli gimnazjum przy Placu Wolności w latach 1946-1955 – zarys problemu*, [w:] *Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego. IV wieki kształcenia w Bydgoszczy*, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 2007, s. 195-207.

⁵ Zob.: Z. Biegański, *Organizacje konspiracyjne młodzieży szkolnej w Bydgoszczy w latach 1945-1956*, [w:] *Bydgoska oświata 1920-1995*, red. A. Bogucki, Bydgoszcz 1996, s. 146-155; *Młodzieżowe organizacje ruchu oporu w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993; *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, red. T. Chinciński i Z. Karpius, Bydgoszcz-Toruń 2007; A. Paczoska, „Bydgoska Obrona Narodu Polskiego” (1946-1947), „Kronika Bydgoska” 2003, t. XXV, Bydgoszcz 2004, s. 350-361; K. Sidorkiewicz, *Zerwana „Szarotka”. Organizacja antykomunistyczna z Bydgoszczy i okolic (1949-1950)*, „Kronika Bydgoska” 1995, t. XVII, Bydgoszcz 1996, s. 153-165; *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, Warszawa-Lublin 2007, s. 370-371.

⁶ L. Szuba, *Harcerstwo na Pomorzu i Kujawach w latach 1945-1950 w świetle dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2006. O tradycjach bydgoskiego harcerstwa, zob. także: M. Hojan, *Harcerstwo w Bydgoszczy 1917-1992*, Bydgoszcz 1992; T. Maciejewska-Janke, *Harcerstwo żeńskie w Bydgoszczy 1918-1949*, Bydgoszcz 1996.

zacji „Służba Polsce”⁷. Przede wszystkim piszący te słowa ograniczył się do próby prezentacji struktur UB odpowiedzialnych za „operacyjne zabezpieczenie” środowisk młodzieżowych i nauczycielskich na terenie miasta Bydgoszczy. Zarysowano również ważniejsze kierunki działań bydgoskiego WUBP wobec tych środowisk w latach 1945-1956. Dokładniej scharakteryzowano zmiany o charakterze ilościowym, jak i „jakościowym” (przez pryzmat dostarczanych informacji i częstotliwości „spotkań roboczych”) sieci agenturalno-informacyjnej, czyli podstawowego narzędzia działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa wobec „wrogich” środowisk. W ostatniej części tekstu zaprezentowano postawy uczniów i ich nauczycieli wobec ówczesnej rzeczywistości widziane „oczami agentury”. Było to możliwe na podstawie zachowanych doniesień agenturalnych, które zostały włączone do materiałów spraw obiektowych założonych na bydgoskie szkoły średnie. Względy redakcyjne zadecydowały również o rezygnacji z prezentacji w niniejszym artykule sylwetek funkcjonariuszy bydgoskiego UB, działających we wspomnianych środowiskach. Zamiarem piszącego te słowa jest prowadzenie dalszych badań nad powyższą tematyką, obejmującą swym zakresem obszar całego województwa, co przyczyni się do uzupełnienia wiedzy i pełniejszego poznania roli aparatu represji w powojennych dziejach pomorskiej oświaty.

Genezy powstania aparatu bezpieczeństwa należy upatrywać w manifestie PKWN, który stał się podstawą prawną dla powołania resortu bezpieczeństwa publicznego, ze Stanisławem Radkiewiczem na czele⁸. Resort ten znajdował się pod całkowitą kontrolą radzieckiej policji bezpieczeństwa, która szkoliła pierwsze kadry dla polskiej bezpieki w Kujbyszewie⁹. Głównym celem powołania do życia UB była potrzeba narzucenia i utrzymania za pomocą terroru władzy Polskiej Partii Robotniczej na wyzwolanych od wojsk hitlerowskich terenach Polski. Sympatie zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego były skierowane ku londyńskiej Delegaturze Rządu na Kraj i jej siłom zbrojnym w postaci Armii Krajowej, które to wspólnie stanowiły trzon Polski Podziemnej walczącej z krwawym terrorem nazistowskim od września 1939 r. Komuniści przez cały okres okupacji znajdowali się na peryferiach

⁷ Zob.: L. Szuba, *Pierwsze lata działalności Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”*, „Czasy Nowożytnie” 2003, t. 14, s. 177-203; idem, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948-1955*, Lublin 2006.

⁸ O początkach działania aparatu bezpieczeństwa zob.: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 15-24; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007, s. 7 i n.

⁹ M. Korkuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4/5, s. 74-95.

konspiracji, co wynikało z faktu, iż stanowili oni *de facto* sowiecką agenturę w pełni dyspozycyjną (o ile pozwalała na to łączność radiowa) wobec centrum decyzyjnego mieszczącego się na Kremlu¹⁰. Stąd też społeczeństwo polskie, doskonale pamiętające wojnę roku 1920, jak też 17 września 1939 r. i jego konsekwencje, było nastawione zdecydowanie wrogo i nieufnie wobec środowiska, które zawdzięczało swą pozycję polityczną w 1944 r. sile militarnej Armii Czerwonej. Kierownictwo PPR zdawało sobie sprawę z panującej ogólnej niechęci wobec niego, stąd też starało się pozyskać część społeczeństwa poprzez przeprowadzenie reformy rolnej. Jednocześnie jednak w szybkim tempie ogłaszano dekrety obowiązujące z mocą ustawy, które były niezwykle bezwzględne wobec wszelkiej opozycji. Wykonawcą tego prawa został świeżo utworzony aparat bezpieczeństwa. Ze względu na powszechny opór Polaków (pochodzących z różnych grup społecznych) wobec nowej władzy, organy bezpieczeństwa otrzymały zadanie objęcia możliwie jak najszerszą kontrolą całego społeczeństwa polskiego. Wymusiło to na kierownictwie resortu bezpieczeństwa podjęcie prac nad dalszą rozbudową kadrową i organizacyjną aparatu. Wśród wielu środowisk objętych nadzorem przez resort bezpieczeństwa znalazła się również młodzież, co dowodziło fiaska prowadzonej przez władze polityki oświatowej. Kontrolą działalności organizacji młodzieżowych zajmował się Wydział IV Departamentu V (Społeczno-Politycznego), który powstał we wrześniu 1945 r. na bazie dotychczasowego Wydziału V Departamentu I (Kontrwywiadu) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Ochroną działalności instytucji oświatowych (kuratoriów, inspektoratów szkolnych, szkół) zajmował się Wydział II Departamentu V do 1947 r., kiedy to w wyniku reorganizacji problematyką tą zajął się Wydział VI Departamentu V. Stan taki trwał do lipca 1954 r., gdy doszło do likwidacji Departamentu V, którego wydziały weszły w skład Departamentu III. W wyniku tej reformy sprawami młodzieżowymi zajmował się Wydział VI Departamentu III MBP. W kwietniu 1955 r. przeprowadzono kolejną reorganizację pionu III Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (K ds. BP), w wyniku której problematyka młodzieżowa znalazła się w gestii Wydziału IV Departamentu III K ds. BP. Sytuacja taka pozostała bez zmian do czasu gruntownej reorganizacji całego aparatu bezpieczeństwa w wyniku przemian październikowych w 1956 r. w Polsce.

Jak przedstawiała się organizacja terenowych struktur aparatu bezpieczeństwa publicznego odpowiedzialnych za „operacyjne zabezpieczenie” uczniów i nauczycieli w Bydgoszczy w latach 1945-1956? Dla porządku po-

¹⁰ Klasyczną już pozycją traktującą na ten temat jest książka P. Gontarczyka *PPR. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003.

niżej przedstawimy strukturę, zakres działania oraz okres funkcjonowania poszczególnych komórek organizacyjnych:

- **Sekcja II Wydziału V WUBP** – *zakres działania*: instytucje oświatowe, kadra nauczycielska; *okres funkcjonowania*: 1945-1946;
- **Sekcja IV Wydziału V WUBP** – *zakres działania*: organizacje młodzieżowe (ZMP, ZHP, Sodaliczka Mariańska, organizacje sportowe), młodzież szkolna i akademicka (UMK), młodzież działająca np. w Caritasie; *okres funkcjonowania*: 1946-14 VII 1954;
- **Sekcja VI Wydziału V WUBP** – *zakres działania*: instytucje oświatowe, kadra nauczycielska; *okres funkcjonowania*: 1947-14 VII 1954;
- **Referat V Wydziału Miejskiego WUBP** – *zakres działania*: m.in. organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna i akademicka; *okres funkcjonowania*: (VI ?) 1948-(IX ?) 1949;
- **Referat Miejski¹¹ Wydziału V WUBP** – *zakres działania*: organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna i akademicka¹²; *okres funkcjonowania*: (IX?) 1949-?;
- **Sekcja VI Wydziału III WUBP** – *zakres działania*: organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna i akademicka, kadra nauczycielska, prasa młodzieżowa, instytucje oświatowe; *okres funkcjonowania*: 15 VII 1954-31 III 1955;
- **Sekcja IV Wydziału III WU ds. BP** – *zakres działania*: organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna i akademicka, kadra nauczycielska, prasa młodzieżowa, instytucje oświatowe; *okres funkcjonowania*: 1 IV 1955-31 XII 1956.

Zarys działań Wydziału V i III WUBP/WU ds. BP w Bydgoszczy wobec uczniów i nauczycieli bydgoskich szkół średnich w świetle raportów i sprawozdań własnych

W wyniku ofensywy styczniowej 1945 r. Armia Czerwona, wspólnie z Wojskiem Polskim, wyzwoliła spod okupacji niemieckiej znaczną część kraju, w tym Pomorze¹³. Na zajęte już tereny były kierowane specjalne grupy

¹¹ W niektórych źródłach określany mianem „Sekcji Miejskiej” Wydziału V WUBP w Bydgoszczy.

¹² Referat Miejski Wydziału V WUBP w Bydgoszczy powstał najprawdopodobniej jesienią 1949 r. po likwidacji dotychczasowego Wydziału Miejskiego i przejął część prowadzonej przez Wydział Miejski sieci agenturalno-informacyjnej. Zakres zainteresowań Referatu Miejskiego pionu V bydgoskiego WUBP (w tym czasie powstały również Referaty Miejskie Wydziału I, III i IV) nie ograniczał się jedynie do nadzoru nad szeroko rozumianym szkolnictwem, lecz obejmował całokształt zainteresowań zarezerwowanych dla pionu V MBP.

¹³ W. Rezmer, *Działania wojenne na Pomorzu i Kujawach w 1945 roku. Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz*, [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – Początek nowej rzeczywistości*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. XIX, red. Z. Biegański i Z. Karpus, Bydgoszcz 2006, s. 11-50.

operacyjne PPR, jak również poszczególnych ministerstw, w tym MBP. Zadaniem grup operacyjnych MBP była organizacja Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie terenowych placówek podległych poszczególnym WUBP, takich jak Powiatowe i Miejskie UB. Pierwszym szefem Pomorskiego WUBP w Bydgoszczy został z dniem 5 II 1945 r.¹⁴ Hipolit Duliasz¹⁵. Głównym zadaniem Duliasza było sprawne zorganizowanie urzędu oraz przystąpienie do pracy operacyjnej w terenie, czyli do walki z podziemiem zbrojnym, co w tym czasie miało priorytet dla komunistów. Nie omieszkało również „otoczyć ochroną” innych środowisk społecznych, w tym młodzieży. Brak zachowanej dokumentacji odnośnie do działań UB wobec środowisk młodzieżowych w początkowym okresie działalności aparatu bezpieczeństwa utrudnia odtworzenie kierunków aktywności operacyjnej. Nie ulega wszakże wątpliwości, że środowiska młodzieży szkolnej, szczególnie wywodzące się z konspiracji akowskiej i przygotowujące się do egzaminów maturalnych, były pod czujną obserwacją funkcjonariuszy UB i prowadzonej przez nich sieci agenturalno-informacyjnej, o której nieco szerzej powiemy w dalszej części artykułu. Warto podkreślić, iż ówczesna młodzież zdawała sobie sprawę z terroru UB i obecności wśród nich konfidentów. „Gdy zaczęliśmy uczyć się do matury – wspominał Zbigniew Raszewski – było już po pierwszej fali aresztowań w bydgoskim Inspektoracie AK, a w budynku UB, położonym niedaleko naszego gimnazjum, katowano ludzi na śmierć. (Leszek Biały¹⁶ już nie żył.) Wiadomości na ten temat były niedokładne, ale oczywiście były. Także na naszej trzódce spoczywało już argusowe oko »władzy ludowej«. Wśród naszych koleżanek jedna była agentką UB. Koledzy rozszyfrowali ją dość szybko. Ona prawdopodobnie zorientowała się, że jest rozszyfrowana. Nie przeszkadzało jej to jednak w wykonywaniu obowiązków służbowych. »Władza ludowa« doskonale wiedziała, że jesteśmy całkowicie pochłonięci myślą o studiach, więc zadowalała się obserwowaniem nas, wykorzystanie wiadomości, które o każdym zebrała, zostawiając sobie na potem. Nie wywierano jeszcze na nas żadnych presji”¹⁷. Sytuacja zmieniła się po wy-

¹⁴ *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, t. I (1944-1956), Warszawa 2005, s. 120.

¹⁵ O genezie aparatu bezpieczeństwa w Bydgoszczy i regionie zob.: P. Rybarczyk, *Wstęp*, [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (Luty-Grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, w druku.

¹⁶ Zob.: J. Kutta, *Leszek Kazimierz Biały*, „Bydgoski Słownik Biograficzny”, t. I, Bydgoszcz 1994, s. 27-28.

¹⁷ Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 109.

darzeniach 3 maja 1946 r. i aktywnym w nich udziale młodzieży szkolnej¹⁸. Kierownictwo aparatu bezpieczeństwa postanowiło „wziąć w aktywne rozpracowanie” młodzież szkół średnich. Działalność nauczycieli była już wcześniej monitorowana przez Sekcję II Wydziału V bydgoskiego WUBP. Podstawą dla tych działań był okólnik dyrektora Departamentu V MBP Julii Brystygierowej z 19 XI 1945 r.¹⁹ W okólniku tym czytamy: „Ze względu na to, że nauczycielstwo stoi blisko mas robotniczych i chłopskich i ma wielki wpływ na społeczeństwo, odcinek ten jest dla nas specjalnie ważny. Jak wynika jednak ze sprawozdań dekadowych Urzędy Bezpieczeństwa mało zwracają uwagi na nauczycielstwo²⁰”. W dalszej części okólnika nakazywano rozbudować sieć agenturalną wśród nauczycielstwa, śledzić działalność pedagogów oraz polecono do 1 XII 1945 r. przesłać do Departamentu V MBP w Warszawie składy osobowe zarządów okręgowych ZNP, ze szczególnym uwzględnieniem działalności politycznej przed 1939 r. i w czasie okupacji.

W latach 1945-1956 na terenie Bydgoszczy działało sześć liceów ogólnokształcących. W samym tylko 1945 r. wznowiono działalność trzech szkół średnich ogólnokształcących, a mianowicie: I Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego przy pl. Wolności, Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Kopernika przy ul. Staszica oraz Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego przy ul. Grodzkiej. W kolejnych latach powstały następne trzy szkoły średnie ogólnokształcące: w 1948 r. Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego TPD przy ul. Olszewskiego (od 1950 r. przy ul. Staszica), w 1953 r. Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego przy ul. Czerkaskiej (od 1955 r. przy ul. Kaliskiej), w 1955 r. Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego przy ul. Krasickiego²¹. Obok stacjonarnych szkół średnich typu ogólnokształcącego działało również szkolnictwo średnie dla pracujących i szkoły zawodowe, które również znajdowały się w zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa publicznego. „Aktywne rozpracowanie” wiązało się z zało-

¹⁸ Zob.: T. Chinciński, *Protesty młodzieży pomorskiej w maju 1946 r.*, [w:] *Opór społeczny i konspiracja...*, s. 95-116; W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946*, Warszawa 1998; M. Pawlak, *Drugi wrocławski strajk szkolny w dniach 3-6 maja 1946 r.*, [w:] *Księga Pamiątkowa Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej we Wrocławku wydana z okazji Jubileuszu 90-lecia*, Wrocław 1992, s. 66-69; A.M. Trzecieliński, F. Władyszewski, *Wspomnienia o manifestacji harcerskiej 3 maja 1946 r. w Bydgoszczy* (do druku przygotował M. Pawlak), „Kronika Bydgoska” 1996, t. XVIII, Bydgoszcz 1997, s. 293-299.

¹⁹ AIPN By 069/447 t. 4, Okólnik Dyrektora Departamentu V MBP z 19 XI 1945 r., k. 152.

²⁰ Ibidem.

²¹ W. Przybylski, Z. Węgierski, *Szkolnictwo i oświata*, [w:] *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945-1980*, red. S. Michalski, Warszawa-Poznań 1988, s. 187-194.

żeniem tzw. spraw obiektowych na poszczególne placówki oświatowe, jak też i na Kuratorium OSP w Toruniu i inne organizacje oświatowe²².

Tabela 1. Statystyka spraw obiektowych założonych przez WUBP w Bydgoszczy i powiatowe UBP na terenie województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1946-1954²³

Rok	Sprawy obiektowe – ogółem ²⁴	Sprawy obiektowe na „szkolnictwo” ²⁵
1946	233	19
1947	740	42
1948	236	20
1949	161	4
1950	115	4
1951	130	4
1952	111	-
1953	13	-
1954	10	-
Ogółem	1749	93

Tabela 2. Sprawy obiektowe założone przez WUBP w Bydgoszczy na bydgoskie placówki oświatowe

Lp.	Numer sprawy	Nazwa obiektu	Data założenia sprawy
1	00066/46	Państwowe Gimnazjum Kupieckie, ul. Paderewskiego	30 IX 1946
2	00067/46	Gimnazjum i Liceum Rolnicze, ul. Bernardyńska	30 IX 1946
3	00068/46	Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie, pl. Wolności	30 IX 1946

²² AIPN By 077/1375. Sprawę obiektową nr 000430/47 na Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu założył kierownik Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy Antoni Chyb w dniu 18 III 1947 r.; sprawę obiektową nr 000650/47 na Grodzki Oddział ZNP w Bydgoszczy założono w dniu 10 VI 1947 r.; sprawę obiektową nr 000142/48 na Zarząd Wojewódzki ChTPD w Bydgoszczy założono w dniu 12 VI 1948 r.; sprawę obiektową nr 000141/48 na Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego w Bydgoszczy założono w dniu 12 VI 1948 r.

²³ Obliczenia autora na podstawie: AIPN By 077/1375, Książka obiektowa WUBP w Bydgoszczy.

²⁴ Wszystkie sprawy obiektowe założone przez WUBP i podległe Powiatowe UBP z terenu całego województwa w latach 1946-1954.

²⁵ Pod pojęciem obiektu „szkolnictwo” rozumiano placówki szkolne, administrację szkolną (kuratorium, inspektoraty szkolne), organizacje ZNP, TPD, TUL oraz organizacje młodzieżowe.

cd. tabeli 2

Lp.	Numer sprawy	Nazwa obiektu	Data założenia sprawy
4	00069/46	Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Kopernika, ul. Staszica	30 IX 1946
5	00070/46	Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie, ul. Grodzka	30 IX 1946
6	00071/46	Gimnazjum Mechaniczne i Krawieckie, ul. św. Trójcy	30 IX 1946
7	00072/46	Gimnazjum dla Dorosłych, pl. Wolności	30 IX 1946
8	000207/46	Miejska Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego, ul. Kopernika	13 XI 1946
9	000209/46	Miejskie Koedukacyjne Liceum Administracyjne, ul. Kopernika	12 XI 1946
10	000210/46	Państwowe Gimnazjum i Liceum Pedagogiczne, ul. Seminaryjna	13 XI 1946
11	000231/46	Gimnazjum im. Kopernika, ul. Staszica	9 XII 1946
12	000143/48	II Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie, ul. Grodzka	12 VI 1948
13	000144/48	Państwowe Gimnazjum i Liceum Kupieckie, Liceum Administracyjne, ul. Kopernika	12 VI 1948
14	000145/48	Państwowe Liceum Pedagogiczne (Państwowe Gimnazjum przy Liceum Pedagogicznym, Prywatne Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych), ul. Seminaryjna	12 VI 1948

W zasobie archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy zachowały się jedynie fragmenty dokumentacji spraw obiektowych, prowadzonych przez Sekcję IV i VI Wydziału V oraz Referat V Wydziału Miejskiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy na bydgoskie szkoły średnie i obejmują one głównie, z małymi wyjątkami, lata 1946-1949. W przeważającej mierze są to doniesienia agenturalne, które zawierają w sobie duży potencjał informacyjny i emocjonalny, choć równocześnie ich weryfikacja jest poważnie utrudniona. Problem agencji zostanie przedstawiony w dalszej części tekstu.

Stopień zachowania źródeł dotyczących genezy działań bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa wobec środowisk uczniowskich i nauczycielskich wymusza na nas, abyśmy rozpoczęli omawianie wspomnianej problematyki

od kwietnia 1947 r. Jak już stwierdziliśmy wcześniej, po wyborach do Sejmu w styczniu 1947 r. komuniści rozpoczęli tzw. „ofensywę ideologiczną” mającą na celu pełne podporządkowanie partii komunistycznej wszelkich zagadnień związanych z oświatą i kulturą, co pozwalało wpływać na proces kształtowania „nowego człowieka”²⁶. Według danych z 30 IV 1947 r. kwestiami szkolnictwa zajmowało się czterech funkcjonariuszy z Sekcji IV i trzech funkcjonariuszy z Sekcji VI²⁷. W tym czasie Wydział V WUBP oraz referaty V w poszczególnych powiatowych UBP wzmocniły swą pracę z agenturą celem „rozciągnięcia ścisłej obserwacji nad rejestrowanym elementem wrogim na terenie szkolnictwa w celu zapobiegnięcia w odpowiedniej chwili wrogich wystąpień”²⁸. W maju 1947 r. mijała pierwsza rocznica wydarzeń, które spowodowały zaostrenie działań komunistów wobec środowisk młodzieżowych i nauczycielskich. Tych ostatnich często skutecznie zastraszała funkcjonariusze UB, którzy przed świętem 3 Maja przeprowadzili szereg rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, „w których to w delikatny sposób obarczaliśmy dyrektorów odpowiedzialnością za przebieg świąt 1-szo i 3-cio majowych”²⁹. Funkcjonariusze UB nie byli osamotnieni w wywieraniu presji na nauczycieli, gdyż mieli sprzymierzeńca w osobie kuratora Czesława Skopowskiego, który „chętnie udziela się – jak pisano w jednym z raportów UB – w sprawie oczyszczenia aparatu nauczycielskiego, w którym i my chętnie sekundujemy. [...] Kurator ze swej strony obiecuje, że w każdym wypadku pójdzie nam na rękę i prosi aby jego o takich wypadkach zawiadamiać, co oczywiście postaramy się wykorzystać”³⁰. Jak widać, „bezpieka” cynicznie wykorzystywała działania Skopowskiego dla swoich zadań operacyjnych. Wszelkie materiały zebrane przez aparat bezpieczeństwa, które nie mogły być wykorzystane operacyjnie, były przedstawiane do wglądu Skopowskiemu, aby ten wyciągnął konsekw-

²⁶ O komunistycznej polityce oświatowej, zob.: K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000; M. Brodała, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, Warszawa 2001; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002; *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944-1956*, red. E. Walewander, Lublin 2002; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948*, Wrocław 1974; J. Żaryn, *Polityka oświatowa komunistów w latach 1944-1948* oraz A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej w latach 1948-1956. Próba rekonstrukcji i analizy*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, red. B. Otwinowska i J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 307-349.

²⁷ AIPN By 036/5, Sprawozdania okresowe Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Dyrektora Departamentu V MBP za 1947 r., k. 5.

²⁸ Ibidem, k. 16.

²⁹ Ibidem, k. 18.

³⁰ Ibidem.

wencji służbowe wobec „nieposłusznych” nauczycieli. Zresztą działania swe bezpieka wykonywała również poprzez posiadaną sieć agenturalną działającą wśród nauczycieli i pracowników kuratorium. Agentura ta „została nastawiona na informowanie o wszelkich wrogich wypowiedziach, celem natychmiastowej likwidacji źródeł i siewców”³¹. W dniu 7 VI 1947 r. Sekcja VI Wydziału V bydgoskiego WUBP założyła sprawę obiektową o numerze rejestracyjnym 000650/47 na Grodzki Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy. W uzasadnieniu zaprowadzenia rozpracowania obiektowego pisano: „pomimo wzniosłych celów [działania ZNP – przyp. P.R.] jest możliwość, że w szeregach ww. związku znajdują się elementy reakcyjne, które są wrogo ustosunkowane do obecnego ustroju demokratycznego i mogą szkodzić w rozwoju i działalności związku”³². Powyższe uwagi odnosiły się też do Okręgowego Zarządu ZNP w Toruniu. Monitorowano również przynależność partyjną nauczycieli. W swym raporcie z marca 1948 r. kierownik Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy Antoni Chyb napisał: „Pom[orski] Okręgowy Zarząd ZNP rekrutuje się z elementu prawicowego. Na ogólną liczbę 5.700 nauczycieli należy do ZNP 5.492 naucz[ycieli], z nich zrzeszonych w partiach politycznych [jest] 2120 [w tym:] PPR – 491, PPS – 1327, SL – 150, SD – 111, SP – 14, PSL – 6, bezpartyjni – 3302; z nich którzy zajmują czołowe stanowiska: 1618 [w tym:] PPR – 199, PPS – 523, SL – 89, SD – 50, SP – 6, PSL – 6, bezpartyjni – 745”³³. Na podstawie powyższych danych wyraźnie widać, iż pomimo licznych starań nie udało się partii komunistycznej pozyskać dla swego programu środowisk nauczycielskich. Zdecydowana ich większość wołała nie angażować się w życie polityczne, względnie chętniej wstępowała do Polskiej Partii Socjalistycznej. Wierzono bowiem zapewne w zwycięstwo frakcji prawicowej w PPS nad „jednolitofrontową lewicą” dążącą do zjednoczenia z PPR na zasadach dyktowanych przez tę ostatnią. W tym samym raporcie Chyb podawał, że agentura „zabezpieczająca obiekt szkolnictwo” w marcu 1948 r. liczyła ogółem 95 osób, w tym na terenie Bydgoszczy 14 osób. Podane liczby odbiegają jednak od statystyki podawanej w sprawozdaniach okresowych (por. dane za marzec 1948 r. w tabeli 4). Brak dokładniejszych informacji na temat wspomnianej agentury. Nie wiadomo również zbyt wiele o udanych i nieudanych werbunkach konfidentów, wywodzących się spośród bydgoskiego nauczycielstwa. W zachowanej dokumentacji sprawy obiektowej na ZNP

³¹ Ibidem, k. 44.

³² AIPN By 069/447 t. 4, Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy obiektowej na Grodzki Oddział ZNP w Bydgoszczy z 7 VI 1947 r., k. 3.

³³ Ibidem, Raport kierownika Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy z 7 III 1948 r., k. 48.

w Bydgoszczy odnaleźć wszakże można „Raport o zatwierdzenie kandydata na werbunek” sporządzony przez funkcjonariusza Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy w dniu 21 VI 1947 r.³⁴ Upatrzonym przez UB kandydatem na agenta był prezes Okręgowego Zarządu ZNP w Toruniu, wybitny polski pedagog Ludwik Bandura (1904-1984)³⁵. Zwerbowanie konfidenta posiadającego tak duży autorytet i sprawującego wysokie stanowisko umożliwiłoby „bezpiece” nie tylko uzyskiwanie informacji niejako „z pierwszej ręki”, lecz również bardzo duże możliwości wpływania na działalność ZNP, w tym eliminowanie „wrogich elementów” spośród grona nauczycieli. Nie zachowało się jednak sprawozdanie ze „spotkania pozyskaniowego” z Bandurą (które wyznaczono na 24 VI 1948 r.), dzięki któremu dowiedzielibyśmy się o reakcji prezesa ZNP na propozycję współpracy z UB. Na podstawie zachowanych dzienników rejestracyjnych sieci agenturalno-informacyjnej bydgoskiej „bezpieki” możemy stwierdzić, iż Ludwik Bandura nie został zarejestrowany w charakterze agenta. Potwierdzeniem niepowodzenia werbunku Bandury na agenta może być również i to, że figurował on w spisie osób stanowiących „niepewny element”, sporządzonym w październiku 1948 r.³⁶

Również uczniowie byli stale inwigilowani przy pomocy agentury, która informowała, że „młodzież gimnazjalna będąca w klasach starszych jest większością o poglądach reakcyjnych – wrogich”³⁷. Stąd też w celu uniemożliwienia „wrogim elementom” studiowania na uczelniach wyższych rozpoczęto systematycznie, przynajmniej od 1947 r., zbierać informacje na temat uczniów klas drugich licealnych³⁸. Absolwenci szkół średnich, aby ubiegać się o możliwość studiowania, byli zmuszeni przedłożyć władzom uniwersyteckim „świadcstwo moralności” wystawione przez starostwo i inne organy administracji publicznej. Organy te zwracały się o opinię na temat przyszłych studentów do WUBP. Opinia taka była wystawiana m.in. na podstawie materiałów operacyjnych zebranych przez Sekcję II Wydziału „A” WUBP, która przy pomocy wywiadowców zdobywała potrzebne informacje. Niestety, tryb wystawiania

³⁴ Ibidem, Raport o zatwierdzenie kandydata na werbunek z 21 VI 1947 r., k. 96-97.

³⁵ Zob.: S. Lisewski, *Bydgoskie lata prof. dr Ludwika Bandury*, „Kalendarz Bydgoski” 1986, s. 131-133; J. Rutkowiak, *O dorobku naukowym profesora Ludwika Bandury*, „Ruch Pedagogiczny” 1984, nr 5/6, s. 134-138; eadem, *O nauczycielu, dla nauczyciela, z nauczycielem – wspomnienia o Profesorze Ludwiku Bandurze*, „Życie Szkoły” 1986, nr 1, s. 42-49.

³⁶ AIPN By 069/447 t. 4, „Spis osób przedstawiających niepewny element” z 6 X 1948 r., k. 137.

³⁷ AIPN By 036/5 (Sprawozdania okresowe Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Dyrektora Departamentu V MBP za 1947 r.), k. 75.

³⁸ Zob.: D. Gałaszewski, *Zasady i formy selekcji kandydatów na wyższe uczelnie w Polsce w latach 1947-1956*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. 3, Wrocław, s. 3-19.

opinii przez „bezpiekę” był bardzo długi, co często utrudniało możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia. Jako przykład niech posłuży przypadek Alfonsa Mykaja, absolwenta szkoły średniej, który w dniu 4 II 1951 r. zwrócił się do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o wydanie „świadczenia moralności”. Było mu one niezbędne, aby móc starać się o przyjęcie na studia. Jednak dopiero 10 X 1951 r. WUBP wydał opinię, a więc po 8 miesiącach od początku sprawy³⁹. Wszelkie próby interwencji przyspieszającej wydawanie opinii pełżyły na niczym. Na podstawie charakterystyk osób ubiegających się o możliwość studiowania na uczelniach wyższych, pracownicy bydgoskiego UB wytypowali osoby, które miały zostać niedopuszczone na studia w Toruniu. Natomiast ci spośród tych „wytypowanych”, którzy zamierzali ubiegać się o miejsca na uczelniach spoza regionu, nie mogli czuć się zbyt pewnie, ponieważ materiały operacyjne zebrane na ich temat przez Wydział V WUBP w Bydgoszczy miały zostać przesłane do innych WUBP, m.in. w: Poznaniu, Gdańsku, Lublinie, Łodzi⁴⁰. Jak więc widać, zaciekleść w zwalczaniu wszelkiej „nieprawomyślności”⁴¹ wśród młodzieży nie miała granic.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1947/1948 funkcjonariusze UB ożywili swą dotychczasową działalność, nawet pomimo tego, że nie było żadnych dowodów wrogiej działalności. „W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym, młodzież szkolna na naszym terenie nie przejawia przestępczej działalności. [...] niemniej jednak jednostki reakcyjne snują myśli o organizowaniu się do wywrotowych czynności”⁴². Tego typu myślenie, zgodne z wymogami zachowania „czujności rewolucyjnej”, było typowe dla funkcjonariuszy UB. Tego także wymagało od nich kierownictwo partii, której komórki, organizujące cykliczne szkolenia ideologiczne dla pracowników „bezpieki”, znajdowały się przy każdym terenowym UBP. Dlatego też pomimo

³⁹ AIPN By 036/5 (Sprawozdania okresowe Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Dyrektora Departamentu V MBP za 1947 r.), k. 154. Zob. także: k. 161-163.

⁴⁰ Ibidem, k. 129.

⁴¹ O wyrazach „nieprawomyślności” występujących wśród młodzieży szkolnej „bezpieka” była informowana na bieżąco przez sieć agenturalną. Informator „Sęp” w doniesieniu z 14 X 1947 r. przekazał, że podczas lekcji prowadzonej w bydgoskim Gimnazjum dla Dorosłych nauczyciel, nawiązując do wydarzeń roku 1939, stwierdził, iż „gdyby Polska wtenczas zawarła sojusz z Rosją, to by nie doszło do wojny”. Wtedy jeden z uczniów odpowiedział: „gdybyśmy zawarli sojusz z Rosją, to i tak byśmy te same straty ponieśli, bo gdyby Rosjanie szli przez nasz kraj, to by tak samo go zniszczyli jak Niemcy”. Jak stwierdzono w notatkach poczynionych pod treścią doniesienia, uczeń ów został objęty „ściśłym rozpracowaniem agenturalnym”. Ibidem, k. 163.

⁴² Ibidem, k. 114.

tęgo, że jesienią 1947 r. PSL było już partią o znaczeniu marginalnym, każdy sygnał o próbach organizowania się sympatyków tej partii UB traktowało z całą powagą i bezwzględnością. Tak było np. w Państwowym Gimnazjum dla Dorosłych w Bydgoszczy, gdzie kilku uczniów chciało zorganizować komórkę PSL na terenie szkoły. Jednak – jak napisano w raporcie okresowym Wydziału V WUBP Bydgoszcz za wrzesień 1947 r. – „w wyniku zastosowania przez nas kontrakcji, poprzez agenturę nie dopuściliśmy do zrealizowania tego projektu. Uczniowie szkół średnich, sympatycy PSL starają się wszelkimi sposobami nastawić młodzież antyrządowo. [...] Jak donosi agentura, podczas wykładów prowadzonych w gimnazjum na temat osiągnięć demokracji, elementy reakcyjne starają się ośmieszyć te tematy”⁴³. Funkcjonariusze UB dostrzegali również wsparcie dla „elementów reakcyjnych” udzielane zarówno ze strony księży, jak też i niektórych nauczycieli. „Na terenie szkół średnich zaobserwowano wzmożoną działalność wpływu kleru na młodzież. Należy zaznaczyć również, że ze strony reakcyjnych profesorów młodzież napotyka również na pewne trudności, [aby] należeć do organizacji demokratycznych, jak również do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, co wytwarza sytuacje rozpowszechniania przez elementy wrogie Sojuszowi Polsko-Radzieckiemu propagandy antyradzieckiej”⁴⁴. Dlatego też, aby przeciwdziałać „wrogiej propagandzie” i jednocześnie zdynamizować wzrost liczebny prorządowych organizacji, takich jak ZWM i OMTUR, władze państwowe wywierały naciski na kadre nauczycielską, aby ta prowadziła propagandę wśród młodzieży. Wielu nauczycieli podporządkowało się decyzji władz tylko pozornie. Nawoływano bowiem młodzież do wstępowania do wspomnianych wyżej organizacji, ale apelowano, aby nie poddawać się presji ideologicznej, jaka będzie na nich wywierana, lecz starać się wpływać na kierunek tych organizacji. „Ze strony profesorów o zapatrywaniach reakcyjnych – pisano w raporcie okresowym za pierwszą połowę listopada 1947 r. – zachęcają [oni] do wstępowania do wyż[ej] wspomnianych org[anizacji]. Przeprowadzają oni antydemokratyczną propagandę, zachęcając wstępujących do przekształcenia tychże organizacji na modę sanacyjną. Wystąpienia te umacniają elementy wrogie ustrojowi Polski Ludowej, w ich antydemokratycznym nastawieniu i utrudniają demokratyzację szkolnictwa”⁴⁵. W celu skuteczniejszego zwalczania propagandy prowadzonej przez nauczycieli, pracownicy Sekcji IV Wydziału V zamierzali w porozumieniu z pracownikami Sekcji VI Wydziału V zaostriżyć inwigilację „reakcyjnych profesorów”

⁴³ Ibidem, k. 129.

⁴⁴ Ibidem, k. 163.

⁴⁵ Ibidem, k. 203.

i księży. „Seksja IV Wydz[iał] V – pisano w raporcie okresowym za listopad 1948 r. – stosuje interwencje oficjalną poprzez jednostki zaufane, tkwiące na tym obiekcie [tj. „obiekcie szkół średnich” – przyp. P.R.] na kierowniczych stanowiskach, jak dyr[ektora] poszczególnych zakładów naukowych lub profesorów mających wpływ na kierownictwo szkoły i młodzież szkolną”⁴⁶. Wpływ tych ostatnich na młodzież zamierzano „ukrócić”, przede wszystkim poprzez zlikwidowanie stowarzyszeń kościelnych działających wśród uczniów, a które „wszczywały wśród młodzieży szkolnej propagandę wrogą, ustrojowi Polski Ludowej, oraz urabiały młodzież w fanatyzmie religijnym”⁴⁷. Prowadzona przez Sekcje IV i VI Wydziału V WUBP Bydgoszcz agentura dostała za zadanie niedopuszczenie do tworzenia organizacji klerykałnych na terenie szkół⁴⁸. Pomimo licznych działań operacyjnych podejmowanych przez bydgoską „bezpiekę” nie przynosiły one spodziewanych efektów, o czym świadczy charakterystyka „obiekta szkolnictwa” sporządzona za okres marca 1948 r. „Charakteryzując obiekt szkół średnich w obecnym okresie sprawozdawczym, spostrzegamy tam w dalszym ciągu opozycyjne nastawienie poszczególnych uczniów, jak również szereg wrogich wystąpień. Wystąpienia te ograniczają się do wrogiej propagandy, w znacznej zaś mierze do oficjalnych wypowiedzi. Winę tę przypisać należy niedostatecznej obsadzie demokratycznej i samym wychowawcom poszczególnych szkół. Wyływa to także z samego pochodzenia socjalnego pewnych uczniów, którzy poprzez kontaktowanie z uczniami niższych warstw społeczeństwa na tychże ujemnie oddziałują. Niezależnie od tego znajdują się na obiekcie szkół średnich elementy wsteczne, a przeważnie są to opiekunowie w postaci prefektów i księży wykładających w szkołach tych religię. W związku ze świętami Wielkiej Nocy na terenie szkół średnich odbywały się rekolekcje, gdzie można było wyraźnie odczuć wrogą postawę kleru do obecnej rzeczywistości”⁴⁹.

Walka z Kościołem katolickim, jaka rozgorzała z całą mocą wraz z uporiadaniem się przez władze z legalną opozycją i rozpoczęciem przez komunistów swoistej „ofensywy ideologicznej”, rozgrywała się na bardzo wielu polach, z których bez wątpienia jednym z najważniejszych dla przyszłości społeczeń-

⁴⁶ AIPN By 036/8 (Sprawozdania okresowe Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Dyrektora Departamentu V MBP za 1948 r.), k. 137.

⁴⁷ AIPN By 036/5, k. 203.

⁴⁸ AIPN By 036/8, Raport okresowy za 1-15 II 1948 r., k. 29.

⁴⁹ Ibidem, k. 46-47. Dodatkowo podkreślano w raportach, że „pewna część nauczycielstwa jest pod wpływem kleru i stara się siłą wciągnąć go do pracy w wychowaniu młodzieży, ale dzięki pewnej części nauczycielstwa, która w pełni rozumie zło i idzie z postępem przeciwstawia się temu i nie dopuszcza kleru do wpływu nad młodzieżą”. Cyt. za: ibidem, Raport za 1-31 XII 1948 r., k. 150.

stwa polskiego była katechizacja młodego pokolenia Polaków. Stąd też do najważniejszych działań podejmowanych przez funkcjonariuszy UB należało rozbijanie wszelkich więzi kapłanów z młodzieżą, czego dokonywano zarówno za pomocą agentury dezintegrującej środowiska uczniowskie, jak też poprzez aresztowania aktywnych działaczy młodzieżowych sprzeciwiających się postępującej ateizacji lansowanej przez władze komunistyczne. Lektura kolejnych raportów sporządzanych przez funkcjonariuszy „bezpieki” pozwala stwierdzić, że pomimo stosowania całej gamy metod represyjnych wobec młodzieży i ich wychowawców, „wszechmoc” UB miała swoje granice. W charakterystyce sporządzonej w lutym 1949 r. napisano: „Iwia część młodzieży szkolnej trwa nadal w fanatyzmie religijnym nie mogąc się wyzbyć praktyk religijnych i wpływu kleru. Kler wiedząc o tym stara się grać na uczuciach religijnych inspirując, by młodzież tworzyła manifestacje, domagając się nauczania religii w szkołach, albo tworzyła nielegalne organizacje pod płaszczykiem Sodalicii Mariańskiej na terenie szkolnym, któreby miały na celu prowadzenie rozbijackiej roboty w organizacji ZMP”⁵⁰. W tej samej charakterystyce wyliczono, że „niepewny element” wśród bydgoskich uczniów wynosi 135 osób, a wśród uczniów w całym województwie inwigilacją objęto 730 osób⁵¹. „Niepewny element” wśród kadry nauczycielskiej, który znajdował się pod obserwacją Sekcji VI Wydziału V, w lutym 1949 r. szacowany był na 19 osób, a w poszczególnych powiatach województwa obliczano go na 220 osób⁵². Opierając się na doniesieniach agentury, stwierdzono, że „uczniowie indywidualnie starają się występować wrogo, w postaci opowiadania różnych kawałów politycznych i rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości w związku z zniesieniem nauki religii w szkołach, oraz w sprawie uregulowania stosunków między państwem a kościołem”⁵³. Zwalczanie tzw. „szeptanki” wśród uczniów stanowiło jeden z głównych kierunków działań operacyjnych UB.

Pomimo formalnego zakazu działalności katolickich organizacji wśród młodzieży, kapłani starali się dotrzeć z katechizacją, by nie pozwolić na zupełną laicyzację uczniów. Wszelkie tego typu działania nie uszły uwadze „bezpieki”, której funkcjonariusze w jednym z raportów napisali: „Na zebraniach tychże organizacji, prefekci tak szkół średnich jak i podstawowych starają się narzucić i wszczepić w młodzież swą ideologię klerykalną, oraz wychować ją

⁵⁰ AIPN By 036/12 (Sprawozdania miesięczne Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Wydziału IV Departamentu V MBP za 1949 r.), Charakterystyka obiektu szkół średnich za luty 1949 r., k. 31.

⁵¹ Ibidem, k. 29.

⁵² AIPN By 036/14 (Sprawozdania okresowe Sekcji VI Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Wydziału VI Departamentu V MBP za 1949 r.), Charakterystyka obiektu „Szkołnictwo” z 1 II 1949, k. 7.

⁵³ AIPN By 036/12, Charakterystyka obiektu szkół średnich za maj 1949 r., k. 102.

w fanatyzmie, a tym samym odciągnąć od brania udziału w życiu społeczno-politycznym, przez różne pogadanki na tematy polityczne, są wypadki gdzie poszczególni księża prefekci zatrudnieni na szkołach zapraszają do siebie tak uczniów, jak i uczennice na pogawędki, wieczorki towarzyskie, rozprawdzają prasę katolicką itp. Fakty takie miały miejsce na terenie gim.[nazjów] w Bydgoszczy, jedna z wielu innych form walki o zdobycie wpływu na młodzież jest również to, że siostry zakonne starają się zająć stanowiska nauczycieli religii, aby w ten sposób mieć stałą łączność z młodzieżą, jak również na nią oddziaływać przez swe wykłady. Oddziaływanie takowe w obecnej dekadzie sprawozdawczej uwidacznia się w tym, że sfanatyzowana część młodzieży gimn.[azjalnej] usiłuje wszelkimi środkami prowadzić naukę religii tam, gdzie została ona zniesiona⁵⁴.

W roku 1949 odbyły się wybory do Komitetów Rodzicielskich, które – jak wszystkie przeprowadzane w Polsce Ludowej plebiscyty – nie miały nic wspólnego z zasadami demokracji. Spośród „wybranych” nowych członków komitetów aż 70% stanowili członkowie PZPR. Tam, gdzie zagrożona była pozycja partii, za pomocą agentury i nowych werbunków starano się zapobiegać aktom wrogim „ówczesnej rzeczywistości”⁵⁵. W czerwcu 1949 r. w związku z poleceniem MBP dotyczącym uaktywnienia pracy operacyjnej wykonano odnośnie do wszystkich powiatów plany miesięczne z wykazem wrogich środowisk do rozpracowania oraz wytypowano kandydatów do zwerbowania na informatorów z tych środowisk⁵⁶. W lipcu 1949 r. Sekcja VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy przystąpiła do akcji rozpracowywania nauczycieli tajnie nauczających podczas okupacji, z których wielu działało w TON. Na terenie całego województwa pomorskiego ujawniono 171 nauczycieli, z tego 17 nauczycieli szkół średnich. W większości nauczyciele ci nie należeli do żadnej partii politycznej lub zostali wcześniej wykluczeni z PPS za poglądy prawicowe⁵⁷. W powiecie chojnickim ujawniono 23 nauczycieli z TON-u. Jak udało się ustalić, większość z nich była bezpartyjna, lecz utrzymywali oni „zażyłe stosunki” z miejscowym klerem, co nie było mile widziane przez „bezpiekę”⁵⁸.

Pod kontrolą operacyjną Sekcji VI Wydziału V WUBP znajdowało się również Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (KOSP), kierowane przez C. Skopowskiego, członka PPS. Polityka kadrowa prowadzona przez ku-

⁵⁴ Ibidem, k. 131.

⁵⁵ AIPN By 036/14, k. 41.

⁵⁶ Ibidem, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V WUBP za VI 1949 r., k. 59.

⁵⁷ Ibidem, Charakterystyka obiektu „Nauczycielstwo” za VII 1949 r., k. 84.

⁵⁸ Ibidem, Charakterystyka obiektu „Nauczycielstwo” za VIII 1949 r., k. 91.

ratora Skopowskiego nie spotkała się z przychylnością, pomimo jego dyspozycyjności wobec władz i aparatu bezpieczeństwa. Komitet Wojewódzki PZPR wraz z Sekcją VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy postanowił doprowadzić do zdjęcia ze stanowiska Naczelnika Biura Personalnego KOSP Zygmunta Lejbrandta i „wziąć go w rozpracowanie”⁵⁹. Kurator jednak pomimo nacisków bronił Lejbrandta, co zwiększało tylko podejrzliwość wobec jego osoby ze strony władz. Podejrzliwość ta została wzmocniona, gdy Skopowski wspólnie z Lejbrandtem z okazji piątej rocznicy powstania PKWN wytypowali niektórych pracowników Kuratorium do awansu. Wytypowani pracownicy Kuratorium, zdaniem bydgoskiego UB, stanowili „wrogi element” wobec Polski Ludowej. Sprawa awansu została ostatecznie utracona na skutek interwencji Naczelnika Wydziału Ogólnego Kuratorium Stanisława Kubackiego w KW PZPR. Sekcja VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy postanowiła spośród grona pracowników wybranych przez Skopowskiego wytypować kandydata na informatora i dokonać werbunku⁶⁰.

Rok 1949 jest uważany za początek dynamicznej sowietyzacji wszelkich aspektów życia społecznego w Polsce. Jednym z symboli nowego kursu politycznego władz państwowych była nominacja radzieckiego marszałka Konstantego Rokossowskiego na stanowisko ministra obrony narodowej, połączona z nadaniem mu najwyższego stopnia w Wojsku Polskim – Marszałka Polski. Posunięcie to spotkało się z żywą i niechętną reakcją społeczeństwa polskiego, o czym informowała agentura UB: „W związku z powołaniem tow. Konstantego Rokossowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej – oraz Marszałka Polski tak jak podaje nam agentura młodzież szkół średnich w sprawie tej prowadziła szeroką dyskusję wyrażając się negatywnie, a mianowicie, że Polska w niedługim czasie stanie się 17 Republiką, oraz nastąpi wojna ponieważ Rząd dlatego powierza mu funkcję wojskową, a nie inną. W większej części komentarze wypowiedane przez uczniów miały podobny charakter”⁶¹. Informator „Irka” będący na kontakcie Sekcji VI Wydziału V WUBP w doniesieniu z 11 XI 1949 r. poinformował o reakcji kuzynki kuratora Skopowskiego, która „na tą wiadomość mało ze złości nie oszalała. Zaczęła latać po biurach wyrażając się z oburzeniem, że na stanowisko Marszałka Polski został powołany Rosjanin i to jeszcze w dodatku taki duży komunista”⁶².

Pomimo licznych zabiegów mających na celu wychowanie „nowego człowieka”, takich jak reforma programów nauczania, polegająca na ślepym

⁵⁹ Ibidem, Charakterystyka obiektu „KOSP” za V 1949 r., k. 54.

⁶⁰ Ibidem, Charakterystyka „KOSP” za VII 1949 r., k. 81-82.

⁶¹ AIPN By 036/12, Charakterystyka obiektu „Szkoly średnie” za XI 1949 r., k. 223.

⁶² AIPN By 036/14, Charakterystyka obiektu „KOSP” za XI 1949 r., k. 141.

naśladowaniu wzorców radzieckich, nie osiągnięto takich wyników, jakich się spodziewano. Ten stan rzeczy tłumaczono m.in. swoistą „dywersją”, jaka miała być prowadzona ze strony kadr pedagogicznych. W sprawozdaniu miesięcznym Wydziału V do Departamentu V MBP za III 1950 r. pisano: „W okresie spr.[awozdawczym] na odcinku nauczycielstwa uzyskano dane, że wrogie elementy starają się spaczać program nauczania na sposób reakcyjny, a nie w myśl wskazań Min. Oświaty i partii demokratycznych. Poszczególni reakcyjni nauczyciele chcą pozostać przy sposobie nauczania z okresów sanacyjnych, gdzie historia była sfałszowana, nieuwidaczniająca momentów rewolucyjnych w ruchu robotniczym”⁶³. Aby stawić czoła wyżej wspomnianym praktykom, prowadzoną pracę operacyjną skierowano na „wzmocnienie czujności i zabezpieczenie wszystkich odcinków pracy po linii Wydz. V, jak rozbudowanie sieci agencyjno-informacyjnej, przede wszystkim na tych odcinkach na których są przejawy wrogiej działalności, ponadto uaktywnić rozpracowanie wszystkich spraw i zależnie od tego przystąpić do likwidacji”⁶⁴. W maju 1950 r. również podkreślano znaczenie sieci agenturalnej, tym razem w zwalczaniu tworzących się spontanicznie nielegalnych organizacji młodzieżowych oraz ustalaniu i aresztowaniu „inspiratorów”⁶⁵. Pracy operacyjnej nie zawieszano również na czas letnich wakacji, podczas których monitorowano przejawy wszelkiej aktywności młodzieży szkolnej, zarówno politycznej, jak też i obyczajowej, takiej jak pijaństwo czy też nadużycia o charakterze gospodarczym⁶⁶. W celu „wydobycia” informacji funkcjonariusze UB wobec zatrzymanych stosowali przemoc fizyczną, jak też inne „metody śledcze”, wśród których bardzo często stosowano tzw. „konwejer”, czyli wielogodzinne przesłuchanie aresztowanego przez zmieniających się oficerów śledczych, co doprowadzało do skrajnego wyczerpania fizycznego i psychicznego przesłuchiwanego. Metodę tę zastosowano m.in. wobec Jana Zachary i Zbigniewa Badziaga, podejrzanych o planowanie utworzenia tajnej organizacji. Jak pisano z cyniczną

⁶³ AIPN By 036/23 (Sprawozdania miesięczne Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Departamentu V MBP za 1950 r.), Sprawozdanie miesięczne za III 1950 r., k. 20.

⁶⁴ Ibidem, k. 22.

⁶⁵ Ibidem, Sprawozdanie miesięczne Wydziału V WUBP Bydgoszcz za IV 1950 r., k. 29.

⁶⁶ Ibidem, Sprawozdanie miesięczne Wydziału V WUBP Bydgoszcz za VIII 1950 r., k. 58. W sprawozdaniu z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za VII 1950 r. napisano: „[...] Ze względu na okres wakacyjny praca Sekcji IV-tej głównie skierowana była na dobór właściwych kadr kierowniczych na obozy letnie, na które wyjechała młodzież, oraz przeprowadzenia akcji mającej na celu profilaktykę w rekrutacji na wyższe uczelnie”, Cyt. za: AIPN By 036/19 t. 2 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za 1950 r.), k. 7.

satysfakcją w sprawozdaniu z pracy, „użyta przez Sekcję IV-tą agentura, oraz zastosowana konwejerka [podkreślenie moje – przyp. P.R.] w stosunku do zatrzymanych przyniosła nowe momenty”⁶⁷.

W wyniku brutalnych i bezwzględnych działań aparatu bezpieczeństwa wobec prób organizowania młodzieżowych organizacji konspiracyjnych, coraz częstszą metodą sprzeciwu wobec ówczesnej rzeczywistości były anonimowe akcje kolportażu i rozwieszania ulotek o treści „antypaństwowej”. Jedną z tego typu akcji została przeprowadzona w maju 1950 r. na terenie I Państwowego Gimnazjum i Liceum w Bydgoszczy, gdzie na futrynie drzwi w klasie X nieznanymi sprawcami umieszczono napis dotyczący Stalina i polskich przywódców państwowych. W szkole tej dokonano również zniszczenia afisza Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym dopisano „szkalujące ustrój” słowa⁶⁸.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1950/1951 Sekcja IV Wydziału V WUBP wspólnie z wojewódzkimi i powiatowymi komisjami rekrutacyjnymi uzgodniła, których uczniów należy przyjmować do szkół średnich i na uczelnie wyższe. Dodatkowo w myśl Instrukcji nr 09/50 sporządzono wykaz „elementu kułackiego”, który został wykorzystany m.in. do tego, aby wraz „z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego, synowie kułaków i b. aktywnych czł.[onków] PSL mikołajczykowskiego zostali niedopuszczeni do szkół średnich”⁶⁹. Tak oto wprowadzano w życie nowe, „lepsze” od dotychczasowych zasady „sprawiedliwości społecznej”. Zdarzały się jednak „wpadki”, takie jak w liceum w Chełmie w maju 1951 r., gdzie „w trakcie przeprowadzanych egzaminów brak było czujności rewolucyjnej [...] w wyniku czego elementy wrogie Polsce Ludowej starały się przedostać na wyższe uczelnie”⁷⁰. Winą za tę sytuację obarczono ówczesnego dyrektora placówki Feliksa Kaute, późniejszego wieloletniego dyrektora I LO w Bydgoszczy, „który – zdaniem UB – jako aktywista PZPR starał się wyrobić sobie dobrą opinię w oczach partii i Urzędu Bezp.[ieczeństwa], a z drugiej strony wyjeżdżał do spowiedzi do Bydgoszczy, słuchał audycji zagranicznych i nabożeństw z Londynu i pozwalał klerowi, oraz elementom klerikalnym na opanowanie życia w szkole”⁷¹.

⁶⁷ AIPN By 036/19 t. 1 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za 1950 r.), Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V za V 1950 r., k. 140.

⁶⁸ Ibidem, Charakterystyka obiektu „szkół średnich” za okres I IV-30 VI 1950, k. 167.

⁶⁹ AIPN By 036/19 t. 2, Charakterystyka obiektu po linii „Szkół Średnich” za 30 VI-1 X 1950, k. 48.

⁷⁰ AIPN By 036/27 t. 1 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za 1951 r.), Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za V 1951 r., k. 113.

⁷¹ Ibidem, k. 114.

Oceniając sytuację w szkolnictwie średnim na terenie województwa w ostatnim kwartale 1950 r., wskazano na trzy główne rodzaje zagadnień, z którymi „bezpieka” musiała sobie poradzić. Były to:

- „Żądanie przez uczniów nauki religii w szkole”;
- „Zdobywanie przez kler wrogo ustosunkowany wpływu na młodzież rekrutującą się przeważnie z elementu wrogiego”;
- „Wywieszanie ulotek o wrogiej treści, oraz niszczenie portretów dostojników państwowych”⁷².

W dalszym ciągu aparat bezpieczeństwa starał się zwalczać przejawy wszelkiej aktywności kapłanów wśród młodzieży. „[...] w obecnym okresie kler za wszelką cenę i wszelkimi sposobami stara się opanować oraz podporządkować sobie młodzież, a tym samym wpoić nienawiść do Polski Ludowej, jak również wykazać, iż Rząd prowadzi walkę z religią i klerem pomimo, iż zapewnia wolność wyznania i sumienia. Biorąc ogólnie powyższe wystąpienia, z punktu widzenia operacyjnego, przypuszczać można, iż jest to zorganizowana akcja przez kler odgórnie, jako przeciwstawna do prowadzonej przez nasze organa rekrutacji, w związku z zatwierdzeniem księży – byłych prefektów na wykładowców religii w gimnazjach”⁷³. Zbiórkę pieniędzy wśród abiturientów na mszę świętą w intencji zdania egzaminów maturalnych w maju 1951 r. również zinterpretowano jako dowód „wykorzystania fanatyzmu religijnego przez reakcyjną część kleru w celu wywoływania prowokacji i siania fermentu wśród społeczeństwa”⁷⁴.

W sprawozdaniu z pracy Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy z listopada 1950 r., analizując problem nauczania religii w bydgoskich szkołach, stwierdzono, że wśród prowadzących katechezy w szkołach większość stanowili nauczyciele świeccy. W porozumieniu z KW PZPR w Bydgoszczy wywierano naciski na Wydział Oświaty, aby ten podjął wysiłki w celu wydatnego zmniejszenia liczby świeckich prowadzących zajęcia z religii, co miało odbywać się kosztem nauczania przedmiotów ścisłych. „W stosunku do nauczycieli członków PZPR – stwierdzono w sprawozdaniu – partia postanowiła z każdym indywidualnie przeprowadzić rozmowę aby zrezygnował z udzielania religii. Do nauczycieli zaś bezpartyjnych postanowiliśmy w czasie przeprowadzanych kolokwium, które odbędą się w grudniu b.r. [tj. w 1950 r. –

⁷² AIPN By 036/19 t. 2, Charakterystyka obiektu po linii „Szkół Średnich” za 1 X-31 XII 1950, k. 180.

⁷³ Ibidem, k. 182.

⁷⁴ AIPN By 036/27 t. 1 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Wydziału IV Departamentu V MBP za 1951 r.), Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za V 1951 r., k. 112.

przyp. P.R.] z zagadnień o Polsce Współczesnej zwrócić uwagę na ich poziom ideologiczny, a jeśli nie będą stali na wysokości zadania spowodujemy ich przesunięcia na mniej ważny odcinek pracy nauczycielskiej”⁷⁵.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż tzw. rozpracowania obiektowe prowadzone przez Sekcję VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy nie ograniczały się wyłącznie do sfer związanych ze ściśle rozumianą oświatą, lecz obejmowały również inne sfery działalności społecznej. W marcu 1950 r. obok instytucji oświatowych, takich jak szkoły czy kuratorium, w rozpracowaniu Sekcji VI Wydziału V znajdowały się też następujące „obiekty”: profesura UMK, ZNP, Polskie Radio, „Film Polski”, administracja rządowa i samorządowa, rady narodowe, straż pożarna, PUR, Wydział Zdrowia, Urząd Zatrudnienia, PCK i sądownictwo. „Troska” o należyte wychowanie młodzieży uwidaczniała się jednak także podczas działań operacyjnych na terenie innych obiektów, czego interesującym przykładem jest opracowana w lutym 1950 r. charakterystyka obiektu Państwowe Przedsiębiorstwo „Film Polski”, zajmującego się dystrybucją filmów. Funkcjonariusz Sekcji VI Wydziału V WUBP dokonał krytycznej oceny niektórych filmów rozpowszechnianych za pośrednictwem „Filmu Polskiego” w miejscowych kinach, które miały demoralizować młodzież i kierować ją na „złą drogę” prowadzącą do kolizji z prawem. „Na terenie naszego województwa – stwierdzono we wspomnianej wyżej charakterystyce – wyświetlono film produkcji amerykańskiej pt. »Ali-Baba i 40 rozbójników«. Obraz ten w zasadzie nie przedstawia żadnych wartości wychowawczych, a wręcz przeciwnie demoralizuje młodzież szkolną, która skłonna jest do organizowania podobnych band na wzór »Ali-Baby« i występuje przeciw obecnemu ustrojowi dem.[okracji] ludowej”⁷⁶. Jako przykład podano, iż w dniu 24 II 1950 r. MO zatrzymała chłopców w wieku 13-17 lat strzelających z korkowców. Gdy ich przesłuchano, ustalono, że mieli oni utworzyć organizację. Podczas rewizji w mieszkaniach znaleziono dwa bagnety, korkowiec, rewolwer nienadający się do użycia i linę strażacką. Na zapytanie dotyczące celów kolekcjonowania wyżej wymienionego sprzętu mieli odpowiedzieć, że „do dokonywania morderstw na osobach posiadających broń, lub milicjantów”. Śmiertelna powaga, z jaką funkcjonariusze służb bezpieczeństwa (zarówno MO, jak i UB) traktowali młodzieńcze wybryki i zabawy, może obecnie śmieszyć⁷⁷, lecz należy pamięć-

⁷⁵ AIPN By 036/21 (Sprawozdania okresowe Sekcji VI Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Wydziału VI Departamentu V MBP za 1950 r.), Sprawozdanie z pracy Sekcji VI Wydziału V WUBP Bydgoszcz za XI 1950 r., k. 148-149.

⁷⁶ Ibidem, Charakterystyka obiektu Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” za II 1950 r., k. 18.

⁷⁷ W grudniu 1953 r. wydalono z Technikum Kolejowego w Bydgoszczy uczniów za to, że „spowodowali [oni] zakłócenie w klasie, gdzie rzucali się kredą, w wyniku czego zbili lampy,

tać, iż dla tych młodych ludzi wydarzenie takie mogło oznaczać poważne problemy, związane z aresztowaniem, przesłuchaniami, przemocą stosowaną przez funkcjonariuszy, jak też z faktem „odnotowania” w ewidencji operacyjnej nazwiska „figuranta”, który musiał od tej chwili liczyć się z wieloletnią inwigilacją ze strony „bezpieki” i innymi trudnościami, takimi jak „wilczy bilet” do wielu szkół lub zakładów pracy. Pracownicy UB znaleźli jednak „genialne rozwiązanie”, swoiste remedium dla narastającego problemu. „Filmy takie [jak „Ali-Baba” – przyp. P.R.] zwłaszcza amerykańskie są nie zdrowe dla młodzieży, gdyż wzbudzają one chęć rabunków, gwałtów oraz morderstw, zaś w miejsce tego rodzaju »szmir« amerykańskich pożądane byłoby [aby] Centralny Zarząd Rozp[owszechniania] Filmów w Warszawie kierował filmy radzieckie znane powszechnie z wysokich walorów artystyczno-wychowawczych”⁷⁸.

W celu zwiększenia skuteczności w zwalczaniu wszelkich przejawów oporu młodzieży wobec ówczesnej rzeczywistości stosowano również perlustrację korespondencji prowadzonej pomiędzy „podejrzanymi elementami”. W tym celu Sekcja IV Wydziału V WUBP zlecała Sekcji III Wydziału II WUBP⁷⁹ przeprowadzenie kontroli przesyłek pocztowych osób rozpracowy-

a przy tym samym kreda trzy razy upadła na portret dostojnika państwa”. Cyt. za: AIPN By 036/43 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP w Bydgoszczy za 1953 r.), Pismo Naczelnika Wydziału V WUBP w Bydgoszczy J. Kusza do Naczelnika Wydziału IV Departamentu V MBP w Warszawie z 8 XII 1953 r., k. 221.

⁷⁸ AIPN By 036/21, k. 18.

⁷⁹ Przez cały okres istnienia Polski Ludowej była prowadzona kontrola przesyłek pocztowych, szczególnie tych wysyłanych za granicę, jak i z zagranicy przysyłanych. Perlustracją korespondencji początkowo zajmowała się Cenzura Wojenna wchodząca w skład pionu II MBP, lecz jeszcze w 1945 r. zagadnienia kontroli korespondencji wyłączono spod kompetencji Departamentu II. W styczniu 1946 r. utworzono Samodzielny Wydział VIII MBP, czyli Główny Urząd Cenzury. W terenie działały Wydziały VIII Wojewódzkich UBP. W okresie od grudnia 1946 r. do grudnia 1947 r. perlustracją przesyłek pocztowych zajmowało się Biuro „B” MBP, które powstało na miejsce Samodzielnego Wydziału VIII. Od 1948 r. do czerwca 1950 r. kontrolą korespondencji zajmował się Wydział VII Departamentu II MBP. Po czerwcu 1950 r. w wyniku przeprowadzonej reorganizacji perlustracją korespondencji zajmował się Wydział III Departamentu II MBP (w terenie: Sekcje III Wydziałów II WUBP). W grudniu 1955 r. utworzono Biuro „W” (dotychczas stanowiące autonomiczną jednostkę w Departamencie IX Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego), które stanowiło wyspecjalizowany pion zajmujący się wyłącznie kontrolą korespondencji na zlecenie poszczególnych pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Na terenie województwa bydgoskiego pion „W” KWMO rozpoczął działanie z dniem 1 I 1956 r. Pion „W” działał do czerwca 1989 r., kiedy to zagadnieniami perlustracji korespondencji zaczęły zajmować się trzy nowo utworzone wydziały w Departamencie II (Kontrwywiad MSW), natomiast w terenie Wydziały „W” (lub Sekcje „W” Wydziałów Zabezpieczenia Operacyjnego, tworzonych od 1982 r.) zastąpiły Zespoły ds. Obrotu w Komunikacji Wydziałów II WUSW. Zob.: Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bez-*

wanych. Tylko w sierpniu 1951 r. Sekcja IV Wydziału V otrzymała 152 dokumenty (czyli listy lub inne przesyłki pocztowe)⁸⁰, w październiku 1951 r. 97 dokumentów⁸¹, a w styczniu 1952 r. 53 dokumenty⁸², z których te o największej wartości operacyjnej sfotografowano.

Rok 1950 stanowił początek wprowadzania w życie założeń planu sześcioletniego⁸³. Plan ten, jak i inne działania władz państwowych, stał się obiektem żartów i tzw. „szeptanki”, którą aparat bezpieczeństwa zwalczał z całą bezwzględnością, jako działalność zagrażającą ustrojowi państwowemu. W październiku 1951 r. aresztowano Bogdana Kościerskiego, ucznia gimnazjum w Bydgoszczy, za „rozsywanie wrogiej propagandy” w czasie podróży autobusem. Miał on wypowiadać się o planie sześcioletnim w następujący sposób: „w pierwszym roku planu 6-letniego mieliśmy księżycowe naświetlenie, w drugim roku słoneczne nagrzewanie, w trzecim roku adamowe ubieranie, w czwartym roku chemiczne odżywianie, w piątym roku dowolne konanie, w szóstym roku wieczne odpoczywanie”. Zabrał też głos na temat skupu zbóż i ziemniaków: „[...] gospodarze na czas nie mogą odstawić ziemniaków i zboża bo obecnie nie mają parobków, gdyż obecnie parobkowie ci zajmują poważne stanowiska w aparacie bezpieczeństwa, a przeważnie w MO”⁸⁴.

Pomimo przeprowadzanych licznych weryfikacji nauczycieli, wciąż dostrzegano w tym środowisku „element oporny” wobec wprowadzanych zmian w programach nauczania. „Według agenturalnych danych, oraz sygnałów [z] powiatów – pisano w sprawozdaniu z pracy Sekcji VI Wydziału V WUBP w Bydgoszczy – stare kadry sanacyjnych nauczycieli w niektórych wypadkach nie stosują się do wytycznych linii partii i Ministerstwa Oświaty, a tkwią w oportunistycznym burżuazyjno-klerykalno-mieszczańskim. Wpajają w młodzież idealizm klerykalny. Są również wypadki wrogiego komentowania sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej, gdzie elementy wrogie wśród nauczycieli

pieczeństwa, [w:] Aparat Bezpieczeństwa w Polsce..., s. 30-31; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2007, s. 48-49, przyp. 32.

⁸⁰ AIPN By 036/27 t. 1, Sprawozdanie za VIII 1951 r. do kierownika Referatu Ogólnego Wydziału V WUBP Bydgoszcz z 6 IX 1951 r., k. 195.

⁸¹ AIPN By 036/27 t. 2, k. 66.

⁸² AIPN By 036/36 t. 1 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Wydziału IV Departamentu V MBP za 1952 r.), Sprawozdanie do Kierownika Referatu Ogólnego Wydziału V za I 1952 r., k. 23.

⁸³ Zob.: B. Bierut, *Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej. Referat na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i CKKP, wygłoszony w dniu 8 maja 1950 r.*, Warszawa 1950.

⁸⁴ AIPN By 036/27 t. 2, k. 58.

na bazie zabarwienia sanacyjnego ocenia[ją] walki w Korei jako próbę sił w przeddzień rzekomej trzeciej wojny”⁸⁵. Pracownicy Sekcji IV Wydziału V badali akta personalne nauczycieli w poszukiwaniu faktów zatajenia ewentualnej ich współpracy ze służbami specjalnymi II Rzeczypospolitej⁸⁶.

W 1953 r., kiedy to zanotowano tworzenie się licznych organizacji młodzieżowych, pracownicy Sekcji IV Wydziału V w sprawozdaniu za październik 1953 r. napisali: „analizując całość zachowania się młodzieży szkolnej w roku bieżącym w poszczególnych miastach stwierdzić należy, że za mało dotychczas stosowaliśmy profilaktycznych przedsięwzięć zmierzających do odizolowania pozostałej młodzieży od elementów skompromitowanych w swej przeszłości działalności, w nielegalnych organizacjach młodzieżowych i grupach, przez co w dobie obecnej notujemy powtórne tworzenie się w tych środowiskach nielegalnych grup”.

W 1954 r. zarządzenie Ministerstwa Oświaty wprowadziło codzienne apele w szkołach średnich i podstawowych jako formę rozpoczęcia zajęć i zniósło religię w szkołach zawodowych jako przedmiot nauczania. „Zanotowaliśmy – pisano we wrześniowym sprawozdaniu z pracy Wydziału III WUBP w Bydgoszczy – szereg faktów nieprzestrzegania tego zarządzenia przez nauczycielstwo i młodzież szkolną, która grupowo przed lekcjami lub po lekcjach odmawia modlitwy. Przyczyną takiego stanu jest to, że elementy klerykalne z pośród nauczycielstwa zaniebując swoje obowiązki służbowe, celowo tolerowały taki stan rzeczy, skutkiem czego klerykalne tendencje młodzieży spotkały się z milczącą aprobatą”⁸⁷.

Poważny wzrost liczby powstających organizacji młodzieżowych i kolportowanych ulotek został odnotowany w 1955 r. W sprawozdaniu kwartalnym za 1 VII-30 IX 1955 r. odnotowano „tendencje do powstawania nielegalnych organizacji młodzieżowych spośród młodzieży, która zetknęła się z działalnością nielegalnych organizacji w latach ubiegłych, oraz podejmowanie ponowne wrogiej działalności ze strony b. członków zlikwidowanych organizacji w latach ubiegłych”⁸⁸. Natomiast w Planie Pracy Sekcji IV Wydziału III na VI-VIII 1955 r. wyznaczono sobie poniższe zadania:

⁸⁵ AIPN By 036/29 (Sprawozdania Sekcji VI Wydziału V WUBP Bydgoszcz za 1951 r.), Sprawozdanie za I 1951 r., k. 4.

⁸⁶ AIPN By 036/50 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Departamentu V za 1954 r.), Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz za VI 1954 r., k. 4.

⁸⁷ AIPN By 034/39 (Sprawozdania i tablice statystyczne Wydziału III WUBP do Dyrektora Departamentu III za 1954 r.), Sprawozdania z pracy Wydziału III WUBP w Bydgoszczy za IX 1954 r., k. 89.

⁸⁸ AIPN By 034/47 (Sprawozdania miesięczne Wydziału III do Dyrektora Departamentu III K ds. BP za 1955 r.), k. 34.

- „a) ustalanie autorów nielegalnych ulotek, anonimów, o które podejrzana jest część młodzieży, stanowiąca wrogię jednostki oraz będąca pod wpływami niektórych osób wywodzących się z kadry starszoharcerskiej.
- b) zaczepki [tj. materiały wstępne – przyp. P.R.] na grupy młodzieżowe, podejrzane o nielegalną działalność w ramach nielegalnych organizacji grup młodzieżowych.
- c) praca operacyjna iść będzie w kierunku szybkiego wyjaśniania wstępnych materiałów dot. grup młodzieżowych, mając na uwadze zabezpieczenie przed ewentualną wrogą działalnością okresu przygotowania i odbywania się V-go Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.
- d) analiza starych materiałów, celem wyłonienia zaczepki na podstawie których zakładać się będzie sprawy poszczególnych kategorii, jak również zakładanie spraw na potwierdzonych posiadanych zaczepkach na grupy młodzieżowe.
- e) analiza sieci agencji-informacyjnej, celem odpowiedniego ustalenia i nakierowania w pracy operacyjnej oraz dokonania zarejestrowania jej”⁸⁹.

Ostatnie sprawozdanie Sekcji IV Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy, jakim dysponujemy, pochodzi z końca marca 1956 r., kiedy to już proces destalinizacji zapoczątkowany przez XX Zjazd KPZR zataczał coraz szersze kręgi. Bydgoska bezpieka, osłabiona po przeprowadzonych reorganizacjach połączonych ze zwalnianiem funkcjonariuszy, w dalszym ciągu z zapałem tropiła wszelkie ślady wrogich zachowań ze strony „reakcyjnych elementów na odcinku młodzieży”. Do przejawów wrogiej postawy wśród bydgoskiej młodzieży zaliczono:

- „a) zastraszanie aktywu ZMP, który angażuje się w życiu społeczno-politycznym.
- [...]
- c) wznawianie kontaktów b[yłych] czł[onków] nielegalnych organizacji młodzieżowych i zamiary tworzenia nowych organizacji.
- d) nawoływanie młodzieży do walki z ustrojem PRL przez kolportaż antypaństwowych ulotek i napisów.
- e) tworzenie nielegalnych grup i organizacji młodzieżowych”⁹⁰.

⁸⁹ AIPN By 034/43, Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy do Wydziału IV Departamentu III K ds. BP za 1955 r., k. 20.

⁹⁰ AIPN By 034/51 t. 1, Sprawozdania kwartalne Sekcji IV Wydziału III WUBP Bydgoszcz za 1956 r., Sprawozdanie kwartalne z 1 I-25 III 1956 r., k. 1.

Agentura

Podstawą działania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa była sieć agenturalno-informacyjna, zwana potocznie „agenturą”⁹¹. W drugiej z kolei instrukcji pracy operacyjnej z 1953 r. wyraźnie stwierdzono, że „głównym i niezbędnym orężem aparatu bezpieczeństwa w walce z podstępny, dwulicowym wrogiem jest sieć agenturalna”⁹². W latach 1945-1956 agentura składała się z trzech rodzajów tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa, a mianowicie z informatorów, agentów i rezydentów. Mianem „informatorów” nazywano osoby, które posiadały „łącność ze środowiskiem interesującym organa bezpieczeństwa i ujawnia[ły] osoby prowadzące wrogą działalność”. Najczęściej informatorzy stanowili sieć tzw. „agentury sygnalizacyjnej”, tj. informującej o zaobserwowanych nieprawidłowościach w miejscu zamieszkania lub pracy informatora, choć zdarzało się, że informator wykorzystywany był również do ambitniejszych zadań niż bierna obserwacja. Pozostałe dwie kategorie współpracowników były znacznie rzadsze niż kategoria „informatora”. Agentem określano osobę, która „dzięki swoim możliwościom i zdolnościom wykrywa i aktywnie rozpracowuje wszelką wrogą działalność (organizacje, grupy, jednostki). Agent powinien posiadać bezpośrednie dotarcie do ośrodka, grupy lub osób uprawiających wrogą działalność, cieszyć się ich zaufaniem oraz posiadać możliwości rozpracowania. Agent musi być sprawdzany, szkolony, coraz bardziej związany w toku pracy z aparatem bezpieczeństwa, by gotów był wykonać każde powierzone mu zadanie”⁹³. Ostatnią kategorią tajnej współpracy z komunistyczną „bezpieką” był rezydent, który kierował pracą kilku agentów i (lub) informatorów i zwalniał oficera prowadzącego od konieczności licznych spotkań z będącą „na kontakcie” siecią agenturalną.

Przy omawianiu problematyki związanej z siecią agenturalno-informacyjną niezbędne wydaje się, aby choć pokrótce omówić istotną kwestię, jaką stanowiło tzw. „wiązanie tajnych współpracowników”. Pod tym pojęciem rozumiano specyficzne motywowanie do współpracy, jakim poddawano osobowe źródła informacji. Stosowano najczęściej trzy sposoby „wiązania” agentury: dobrowolną współpracę ze względów „patriotyczno-ideowych”,

⁹¹ Więcej na temat sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa, zob.: T. Ruzikowski, *Agenci*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3, marzec 2005, s. 36-48; idem, *Wstęp*, [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 7-22; W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2007, nr 1(5), s. 9-18.

⁹² *Instrukcja nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną*, [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 31.

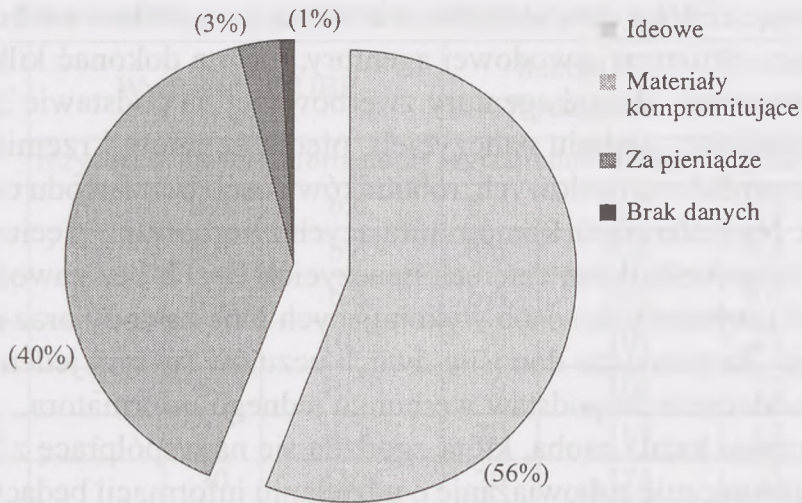
⁹³ Ibidem.

szantaż za pomocą tzw. „komprmaterialów”, czyli informacji drażliwych, których ujawnienie byłoby dla werbowanego szkodliwe oraz współpracę za pieniądze. Brak danych statystycznych za lata 1945-1956 dotyczących motywów podejmowania współpracy. Na podstawie zapisów ewidencyjnych dokonywanych przez pracowników Wydziału II WUBP w Bydgoszczy⁹⁴ w dzienniku rejestracyjnym sieci agenturalnej za lata 1949-1954⁹⁵ można pokusić się wszakże o pewne wyliczenia. We wskazanym okresie wśród zarejestrowanej agentury Sekcji IV, VI i Referatu Miejskiego Wydziału V i Referatu V Wydziału Miejskiego bydgoskiego WUBP, „zabezpieczaniem” uczniów, nauczycieli i instytucji oświatowych zajmowało się ogółem 78 osobowych źródeł informacji (w tym czterech rezydentów, agent i 73 informatorów). Pośród nich 44 osoby (56%) zwerbowano na tzw. „podstawach ideowych”, czyli informatorzy ci donosili w poczuciu obywatelskiego obowiązku za „bezpieczeństwo ludowej Ojczyzny”. Trzeba jednak podkreślić, iż zapewne bardzo często z powodu braku materialnych „dowodów winy” funkcjonariusze stosowali metody przymusu psychicznego (szantaż) w celu dokonania werbunku i taką osobę rejestrowali pod kategorią „ideową” (nazywaną też werbunkiem „na uczuciach patriotycznych”). Materiały kompromitujące (także fikcyjne) były podstawą do zwerbowania 31 osób (40%). Podstawy materialne, czyli najbardziej odrażająca forma donoszenia (o ile zasadne jest dokonywanie jakiegokolwiek formy gradacji działań konfidentów UB), przekonały do „pracy” zaledwie dwie osoby (3%). W stosunku do jednej osoby (informatora „Szczera”, członka ZMP, zarejestrowanego 31 V 1954 r.) brak danych odnośnie do podstawy werbunku (wykres 1).

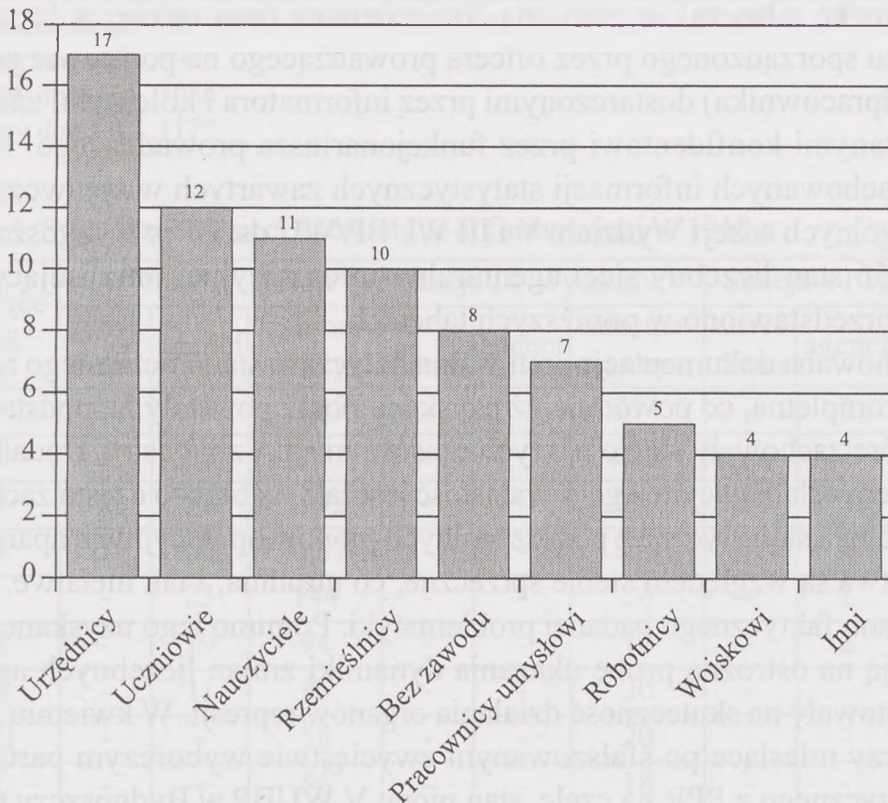
Kontrola środowiska młodzieży szkolnej i nauczycieli wymagała posiadania agentury wewnątrz tych grup. Stąd też obecność uczniów (także studentów) oraz nauczycieli wśród konfidentów „bezpieki” nie może zaskakiwać. Warto jednak podkreślić, że do grona informatorów włączano także osoby spoza obserwowanych środowisk, które jednak były w stanie dostarczać użytecznych dla UB informacji. Dlatego też konfidentami stawali się często pracownicy administracyjni i techniczni pracujący w szkołach i instytucjach oświatowych, a także rodzice młodzieży uczęszczającej do szkół. Wśród informatorów WUBP nie brakowało więc, obok uczniów i nauczycieli, także urzędników, robotników, rzemieślników, wojskowych i innych (wykres 2).

⁹⁴ Wydział II WUBP w Bydgoszczy zajmował się ewidencją operacyjną (prowadzenie kartotek, dzienników rejestracyjnych i inwentarzy archiwalnych).

⁹⁵ AIPN By 077/187, Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej WUBP Bydgoszcz za lata 1949-1954.



Wykres 1. Podstawy werbunku zarejestrowanej sieci agenturalno-informacyjnej WUBP w Bydgoszczy „zabezpieczającej” środowiska uczniowskie i nauczycielskie w latach 1949-1954



Wykres 2. Struktura zawodowa zarejestrowanej sieci agenturalno-informacyjnej WUBP w Bydgoszczy „zabezpieczającej” środowiska uczniowskie i nauczycielskie w latach 1949-1954

Zestawiając ze sobą dane statystyczne dotyczące podstaw werbunku oraz dane dotyczące struktury zawodowej agentury, można dokonać kilku interesujących spostrzeżeń. Wśród agentury zwerbowanej na podstawie „ideowej” było 12 urzędników, siedmiu nauczycieli, pięciu uczniów i rzemieślników, czterech pracowników umysłowych, robotników i osób bez zawodu oraz trzech wojskowych. Na materiałach kompromitujących zwerbowano pięciu uczniów, urzędników i rzemieślników, czterech nauczycieli i osób bez zawodu, trzech pracowników umysłowych i osób wykonujących inne zawody oraz robotnika i wojskowego. Za pieniądze donosiło dwóch uczniów (w tym jeden student). Brak danych odnośnie do podstaw werbunku jednego informatora.

W tym czasie każda osoba, która zgodziła się na współpracę z UB, podpisywała własnoręcznie zobowiązanie o udzielaniu informacji będących w za interesowaniu „bezpieki” oraz o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy przed osobami trzecimi. Zobowiązanie było podpisywane wybranym pseudonimem, który służył do celów konspiracyjnych. Każdy współpracownik otrzymywał nadany numer rejestracyjny oraz zakładano mu teczkę personalną, w której gromadzono dokumenty dotyczące osoby informatora oraz teczkę pracy (teczkę roboczą) wypełnioną doniesieniami (najczęściej w formie maszynopisu sporządzonego przez oficera prowadzącego na podstawie informacji współpracownika) dostarczonymi przez informatora i kolejnymi zadaniami wyznaczanymi konfidentowi przez funkcjonariusza prowadzącego. Na podstawie zachowanych informacji statystycznych zawartych w sprawozdaniach poszczególnych sekcji Wydziału V i III WUBP/WU ds. BP w Bydgoszczy z lat 1947-1956 stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej interesujących nas pionów przedstawiono w poniższych tabelach.

Zachowana dokumentacja archiwalna dotycząca stanu liczebnego agentury nie jest kompletna, co powoduje, iż uzyskany obraz powstały na podstawie danych, które zachowały się do naszych czasów, nie jest zbyt ostry. Dodatkowym czynnikiem osłabiającym jego wyrazistość jest fakt, iż bardzo często zachowane sprawozdania statystyczne z poszczególnych pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa są względem siebie sprzeczne, co utrudnia, i tak niełatwe, odtworzenie stanu faktycznego badanej problematyki. Pomimo tego uzyskane wyniki pozwalają na ostrożną próbę ukazania dynamiki zmian liczebnych agentury, które rzutowały na skuteczność działania organów represji. W kwietniu 1947 r., a więc trzy miesiące po sfałszowanym zwycięstwie wyborczym partii bloku demokratycznego z PPR na czele, stan pionu V WUBP w Bydgoszczy wynosił 71 agentów i aż 1032 informatorów. Stan ten przez następne miesiące stopniowo zwiększał się, aż do stanu: dwóch rezydentów, 60 agentów i 1287 informatorów. Podobny proces zachodził również wśród agentury sekcji IV i VI.

Tabela 3. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1947 r.

Miesiące 1947	Wydział V WUBP			Sekcja IV Wydziału V		Sekcja VI Wydziału V	
	rezydenci	agenci	informatory	agenci	informatory	agenci	informatory
I	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
II	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
III	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
IV	-	71	1032	20	101	13	95
V	-	58	1020	20	108	12	103
VI	-	71*	1076**	20	165	13	118***
VII	-	70	1104	20	174	13	119
VIII	-	56	1153	-	199	13	115
IX	-	57	1125	-	197	11	122
X	-	53	1100	-	204	4	126
XI	-	51	1159	-	218	4	131
XII	1	52	1174	-	215	4	132

b.d. – brak danych

* ręczny dopisek: „69”.

** ręczny dopisek: „1086”.

*** ręczny dopisek: „117”.

Tabela 4. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1948 r.

Miesiące 1948	Wydział V WUBP			Sekcja IV Wydziału V			Sekcja VI Wydziału V		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	1	58	1257	-	-	214	-	3	128
II	2	58	1277	-	-	221	-	2	121
III	2	58	1295	-	-	219	-	2	122
IV	2	60	1287	-	-	219	-	2	121
V	-	23	144	-	-	20	-	2	20
VI	-	19	94	-	-	18	-	2	20
VII	-	11	96	-	-	20	-	-	17
VIII	-	-	58	-	-	20	-	-	5
IX	-	-	56	-	-	18	-	-	5
X	-	-	55	-	-	14	-	-	4
XI	-	1	55	-	-	13	-	1	4
XII	2	-	59	-	-	13	-	-	7

Liczebny wzrost agentury następuje również w pierwszych czterech miesiącach 1948 r. W marcu 1948 r. liczba informatorów Wydziału V WUBP w Bydgoszczy osiągnęła swoje apogeum i wynosiła 1295 osób. Najliczniejszą agenturę liczącą 221 informatorów Sekcja IV posiadała w lutym 1948 r., a Sekcja VI – w grudniu 1947 r. (132). Dane z maja 1948 r. wskazują na poważny ubytek agentury, w przypadku informatorów Wydziału V aż o 1143 osoby. Prawdopodobnie stan taki należy wiązać z reorganizacją aparatu i zmianą kierunku działań w związku z zakończeniem walk z opozycją, zarówno legalną, jak i nielegalną. W okresie 1945-1947 niezbędna była liczna agentura, werbowana często w sposób żywiołowy i nie do końca przemyślany, głównie o charakterze ogólnoinformacyjnym lub sygnalizacyjnym (w niektórych dokumentach „sygnalnym”), której zadaniem było zbieranie informacji o działaniach podejmowanych przez opozycję i przekazywanie ich odpowiednim pionom „bezpieki” w celu wypracowania optymalnego planu represji wobec środowisk niechętnych władzy komunistycznej. Od maja 1948 r. utrzymywała się tendencja spadkowa, która została zatrzymana na końcu 1948 r. Od lutego 1949 r. ponownie następował wzrost liczby agentury, której stan liczebny ustabilizował się w drugiej połowie 1949 r. W tym miejscu należy zaznaczyć, że najprawdopodobniej w czerwcu 1948 r. utworzono Wydział Miejski WUBP w Bydgoszczy, który przejął zadania dotychczas wykonywane na terenie Bydgoszczy przez główne wydziały operacyjne bydgoskiego WUBP (wydziały I, III, IV, V). Wraz z kompetencjami do nowego wydziału przekazano sieć agenturalno-informacyjną prowadzoną dotąd przez pozostałe pionki bydgoskiego WUBP, w tym agenturę Sekcji IV i VI Wydziału V. Dlatego też w planie pracy Sekcji IV Wydziału V na lipiec 1948 r. „po linii szkół średnich” napisano: „[...] rozpracowywane przez Sekcję IV obiekty po linii szkół średnich oraz agentura tkwiąca w tychże obiektach zostały przekazane do Wydziału Miejskiego, postanowiono zbudować sieć agentury kontrolnej w poszczególnych PUBP”⁹⁶. W okresie od czerwca 1948 r. do września 1949 r. zagadnieniami bydgoskiego szkolnictwa zajmował się Wydział Miejski WUBP w Bydgoszczy.

W 1950 r. stan liczebny agentury Wydziału V WUBP wzrósł, np. jeśli chodzi o liczbę informatorów – z 99 w styczniu do 128 w grudniu, choć liczba agentów zmniejszyła się z czterech (w okresie od lutego do maja) do zera pod koniec roku. Liczba informatorów Sekcji IV powoli rosła, do maja osiągając

⁹⁶ AIPN By 069/447 t. 2, Plan pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Bydgoszczy na lipiec 1947 r., k. 54.

Tabela 5. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1949 r.

Miesiące 1949	Wydział V WUBP			Sekcja IV Wydziału V			Sekcja VI Wydziału V		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	2	1	59	-	-	13	-	1	7
II	1	1	57	-	-	13	-	1	5
III	1	1	73	-	-	21	-	1	9
IV	1	2	72	-	1	21	-	1	9
V	1	2	72	1	1	20	-	1	9
VI	1	3	72 (74*)	1	1	21	-	1	8
VII	1	3	78	1	1	20	-	1	8
VIII	1	3	93	1	1	19	-	1	8
IX	1	3	94	1	1	20	-	1	9
X	1	3	94	1	1	20	-	1	10
XI	1	3	99	1	1	19	-	1	10
XII	-	3	96	-	1	19	-	1	11

* Odręczny dopisek przy liczbie informatorów (10) sekcji I Wydziału V: „12”.

Tabela 6. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1950 r.

Miesiące 1950	Wydział V WUBP			Sekcja IV Wydziału V			Sekcja VI Wydziału V		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	-	3	99	-	1	19	-	2	12
II	-	4	94	-	1	18	-	2	12
III	-	4	91	-	1	16	-	2	20
IV	-	4	98	-	1	18	-	2	23
V	1	4	108	1	1	24	-	2	22
VI	1	3	109	1	-	22	-	2	19
VII	1	3	112	1	-	21	-	2	20
VIII	1	2	115	1	-	21	-	1	22
IX	1	2	122	1	-	21	-	1	25
X	1	2	120	1	-	21	-	1	25
XI	1	-	129	1	-	21	-	-	34
XII	1	-	128	1	-	20	-	-	33

Tabela 7. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1951 r.

Miesiące 1951	Wydział V WUBP			Sekcja IV Wydziału V			Sekcja VI Wydziału V		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	1	-	129	1	-	20	-	-	33
II	1	-	122	1	-	18	-	-	33
III	1	-	126	1	-	16	-	-	34
IV	1	-	129	1	-	16	-	-	37
V	1	-	128	1	-	14	-	-	37
VI	-	-	129	-	-	13	-	-	37
VII	-	-	129	-	-	13	-	-	36
VIII	-	-	128	-	-	13	-	-	36
IX	-	-	131	-	-	14	-	-	36
X	-	-	133	-	-	16	-	-	32
XI	-	-	137	-	-	19	-	-	32
XII	-	-	146	-	-	21	-	-	36

Tabela 8. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1952 r.

Miesiące 1952	Wydział V WUBP			Sekcja IV Wydziału V			Sekcja VI Wydziału V		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	-	-	142	-	-	21	-	-	36
II	1	-	142	-	-	21	1	-	37
III	-	-	149 (146*)	-	-	22	-	-	40
IV	2	-	148	-	-	23	2	-	40
V	1	-	152	-	-	23	1	-	43
VI	2	1	153	1	-	23	1	-	43
VII	2	1	154	1	-	23	1	-	43
VIII	2	1	153	1	-	21	1	-	43
IX	2	1	152	1	-	21	1	-	41
X	2	1	151	1	-	21	1	-	43
XI	2	2	145	1	-	22	1	-	38
XII	2	2	145	1	-	25	1	-	35

* Suma po zliczeniu danych odrębnych.

poziom 24 informatorów, co wynikało z faktu przejścia Sekcji Informacji Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” przez Sekcję IV Wydziału V WUBP wraz z agenturą liczącą rezydenta i 12 informatorów⁹⁷, lecz w drugiej połowie roku nastąpiła pewna stabilizacja sytuacji, która potrwała już do końca roku. Natomiast liczba informatorów Sekcji VI w 1950 r. rosła i wyprzedziła w marcu 1950 r. liczbę informatorów Sekcji IV. W sprawozdaniu za marzec 1950 r. funkcjonariusz Sekcji IV pisał: „Sekcja IV nie posiada dostatecznej ilości agentury. Agentura, która jest na kontakcie rekrutuje się z młodzieży z terenu Bydgoszczy. Brak kontrolnej agentury na powiatach uniemożliwia Sekcji IV wyciągnięcia wniosków z pracy Ref[eratów] V [powiatowych UBP – dop. P.R.] i udzielenia wskazówek odnośnie jej pracy. Bardzo dużo czasu zabiera praca techniczna, gdyż jak już nadmieniałem jest od stycznia dwóch pracowników”⁹⁸. Wśród przedsięwzięć operacyjnych wysuwanych w październiku 1950 r. wymieniono m.in.: „W celu ułatwienia pracy po linii operacyjnej zamierza się zbudować sieć rezydentury, któraby obsługiwała dotychczasową sieć agencyjną i nowo zbudowaną”⁹⁹. W sprawozdaniu z października 1950 r. napisano: „Charakteryzując sieć agenturalno informacyjną pracującą po linii Sekcji IV-tej Wydziału V stwierdzić należy, że jest ona w większej części nie celowo werbowana, gdyż nie tkwi konkretnie we wrogich środowiskach, a tym samym dostarcza materiały o treści ogólnoinformacyjnej, jak również nie jest wystarczająca pod względem liczebności – przez co nie jesteśmy w stanie dokładnie rozpracować poszczególnych środowisk”¹⁰⁰. W związku z odprawą w MBP postanowiono również przystąpić do budowy sieci kontaktów poufnych¹⁰¹.

W 1951 r., po początkowym spadku liczby informatorów, od kwietnia-maja 1951 r. nastąpiło ustabilizowanie sytuacji do sierpnia-września tegoż roku, po którym to czasie nastąpił dalszy wzrost liczebności sieci agenturalnej. Wzrost ten utrzymał się przez pierwszą połowę 1952 r., lecz wraz z końcem lata ponownie nastąpił spadek liczebności agentury. Jedynie stan liczebny agentury Sekcji IV ustabilizował się na niemal niezmiennym poziomie i sytuacja ta powtórzyła się również w 1953 r. W styczniowym (1951 r.) sprawozdaniu z pracy Wydziału V WUBP stwierdzono, że jedynie 85% posiadanej agentury pozostaje „na kontakcie”. Pozostałe 15% stanowią informatorzy,

⁹⁷ AIPN By 036/19 t. 1 (Sprawozdania miesięczne Sekcji IV Wydziału V WUBP Bydgoszcz do Wydziału IV Departamentu V MBP za 1950 r.), k. 207.

⁹⁸ Ibidem, k. 97.

⁹⁹ AIPN By 036/19 t. 2, k. 50 „a”.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 108.

¹⁰¹ Ibidem, k. 182.

„z którymi dotychczas nie została nawiązana łączność, lub tacy którzy wyjeżdżając z tego terenu nie podali adresu dokąd wyjeżdżają i informatorzy, którzy kategorycznie z różnych powodów odmawiają dalszej współpracy”¹⁰². Z tego też względu „[...] biorąc pod uwagę, iż sieć agencyjno-informacyjna po linii Sekcji IV jest słaba i nie wystarczająca dla dostatecznego rozpracowania obiektów – nastawia się na rozbudowę sieci w szczególnie wrogich ustalonych środowiskach i grupach oraz rozbudowanie sieci kontaktów poufnych, która w dużej części jest pomocą w udzielaniu informacji”¹⁰³.

Tabela 9. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1953 r.

Miesiące 1953	Sekcja IV Wydziału V		
	rezydenci	agenci	informatorzy
I	1	-	27
II	1	-	27
III	1	-	26
IV	1	-	25
V	1	-	25
VI	1	-	26
VII	1	-	26
VIII	1	-	25
IX	1	-	26
X	1	-	25
XI	1	-	25
XII	1	-	24

W 1954 i 1955 r. następował już wyraźny spadek liczby agentury, co było wynikiem postępującej „odwilży” i stopniowego zmniejszania się opresyjności systemu politycznego wobec społeczeństwa. Coraz więcej osób odmawiało współpracy z aparatem bezpieczeństwa, co wymusiło na kierownictwie resortu sięgnięcie po już wcześniej wyeliminowaną agenturę. W sprawozdaniu z pracy Sekcji IV Wydziału III za maj 1955 r. stwierdzono, że „ze względu na brak agentury w prowadzonych sprawach przystąpiono do podjęcia agentury wyeliminowanej [...] w liczbie 8 inform[atorów], których to akta zostały przeanalizowane i w wyniku tego zostaną nawiązane z nimi kontakty w celu

¹⁰² AIPN By 036/31, k. 7-8.

¹⁰³ Ibidem, Sprawozdanie za II 1951 r., k. 14.

Tabela 10. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1954 r.

Miesiące 1954	Wydział III WUBP			Sekcja IV Wydziału V			Sekcja VI Wydziału III		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	-	-	-	1	-	22	-	-	-
II	-	-	-	1	-	22	-	-	-
III	-	-	-	1	-	20	-	-	-
IV	-	-	-	1	-	23	-	-	-
V	-	-	-	1	-	22	-	-	-
VI	-	-	-	1	-	22	-	-	-
VII	4	3	206	-	-	-	1	-	35
VIII	4	3	183	-	-	-	1	-	29
IX	4	3	183	-	-	-	1	-	27
X	4	3	183	-	-	-	1	-	30
XI	4	3	186	-	-	-	1	-	30
XII	4	3	178	-	-	-	1	-	29

Tabela 11. Stan liczebny sieci agenturalno-informacyjnej w 1955 r.

Miesiące 1955	Wydział III WUBP/WU ds. BP			Sekcja IV Wydziału III WU ds. BP			Sekcja VI Wydziału III WUBP		
	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy	rezy- denci	agenci	informa- torzy
I	2	2	153	-	-	-	1	-	25
II	2	2	146	-	-	-	1	-	25
III	2	3	147	-	-	25	-	-	-
IV	3	2	136	-	-	23	-	-	-
V	2	2	113	-	-	23	-	-	-
VI	2	1	102	-	-	23	-	-	-
VII	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-	-
VIII	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-	-
IX	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-	-
X	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-	-
XI	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-	-
XII	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-	-

b.d. – brak danych

kontynuowania dalszej współpracy”¹⁰⁴. Nie dysponujemy, niestety, szczegółowymi, miesięcznymi danymi dotyczącymi stanu liczebnego agentury Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy, a w szczególności Sekcji IV tegoż wydziału na przestrzeni całego 1956 r., dlatego też jesteśmy zmuszeni ograniczyć się do informacji zawartych w sprawozdaniu z przeprowadzonej kontroli w Wydziale III WU ds. BP w Bydgoszczy w dniach 29 VII-6 VIII 1956 r. Na jego podstawie można stwierdzić, iż w sierpniu 1956 r. sieć agenturalna będąca na kontakcie Wydziału III liczyła jednego agenta i 53 informatorów¹⁰⁵. W porównaniu do ostatnich posiadanych przez nas danych z czerwca 1955 r. (dwóch rezydentów, agent, 102 informatorów) nastąpił spadek liczby posiadanej na kontakcie agentury niemal o połowę (48%). W tym samym czasie Sekcja IV Wydziału III posiadała tylko 10 informatorów, co w porównaniu do stanu z czerwca 1955 r. oznaczało spadek aż o 56%¹⁰⁶. W sprawozdaniu z kontroli pracy Wydziału III dokonano oceny posiadanej przez ten wydział agentury. „Analizując całość pracy z siecią agenturalną na przestrzeni br. [tj. 1956 r. – przyp. P.R.] należy stwierdzić, że jest ona stosunkowo słaba, a wyniki jej [są] daleko niezadowalające. Obok tego, że doniesienia są często mało wartościowe względnie w ogóle bezwartościowe, to również i ilość odbytych spotkań jak i otrzymanych doniesień może wskazywać na brak ofensywności w pracy. [...] Tocząca się szeroka dyskusja o AK, wypadki poznańskie, demokratyzacja życia politycznego i ekonomicznego nie znajduje należytego odbicia w uzyskiwanych materiałach agenturalnych, aczkolwiek realne możliwości istnieją (»rodowód« agentury). Odnosi się wrażenie, że praca agenturalna Wydziału jest jak gdyby oderwana od codziennego życia i wydarzeń politycznych. Wydział nie dysponuje prawie danymi, które mówiłyby o tym czym żyją, co mówią i co ewentualnie zamierzają czynić w obecnej sytuacji potencjalne wrogie grupy oraz poszczególne osoby”¹⁰⁷. Stwierdzono również, iż spośród posiadanych informatorów tylko ośmiu (15,38%) przedstawia wartość operacyjną dla „bezpieki”¹⁰⁸.

¹⁰⁴ AIPN By 034/43 (Sprawozdanie z pracy Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy za 1955 r.), Sprawozdanie za 1 VII-25 IX 1955 r., k. 46.

¹⁰⁵ AIPN By 030/83 (Protokoły przeprowadzonych kontroli i inspekcji w WUBP Bydgoszcz za 1949-1953, 1956 r.), Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Wydziale III Wojewódzkiego Urzędu Do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy z 7 VIII 1956 r., k. 321.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 323.

¹⁰⁷ Ibidem, k. 323, 325.

¹⁰⁸ Ibidem, k. 324.

Poniżej w tabelach 14 i 15 przedstawiono statystykę spotkań pracowników UB z prowadzoną przez siebie agenturą, opracowaną na podstawie sprawozdań z pracy Wydziału V i III WUBP/WU ds. BP w Bydgoszczy¹⁰⁹. Podczas umówionych spotkań dany tajny informator przekazywał w formie pisemnej lub ustnej doniesienia na interesujące oficera prowadzącego tematy. Spotkania zazwyczaj odbywały się na wolnym powietrzu, w miejscach uniemożliwiających dekonspirację współpracownika. Z bardziej cennymi informatorami funkcjonariusze UB spotykali się w wynajmowanych lokalach konspiracyjnych lub w będących w posiadaniu UB mieszkaniach konspiracyjnych. Podczas tych spotkań oficer przekazywał swemu informatorowi kolejne zadania oraz mógł wynagradzać agenta pieniędzmi lub innymi upominkami rzeczowymi za przekazane cenne informacje. Interesującymi dla badaczy informacjami są te dotyczące liczby tzw. „zerwanych” spotkań, czyli tych, które się nie odbyły. Obok takich przyczyn jak choroby lub inne wypadki losowe, bardzo często informacja o zerwaniu spotkania może stanowić sygnał o niechęci do dalszej współpracy z organami bezpieczeństwa.

Tabela 12. Liczba odbytych i „zerwanych” spotkań z agenturą w latach 1947-1950

Jednostka organizacyjna	1947 ^A	1948 ^B	1949 ^C		1950	
	odbyte	odbyte	odbyte	zerwane	odbyte	zerwane
Wydział V WUBP	10724/10635	6305	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Wydział III WUBP/WU ds. BP	-	-	-	-	-	-
Sekcja IV Wydziału V WUBP	1795/1767	975	394	30	1642 ^D	385 ^D
Sekcja VI Wydziału V WUBP	1115/1063	488	315	34	856	154
Sekcja VI Wydziału III WUBP	-	-	-	-	-	-
Sekcja IV Wydziału III WU ds. BP	-	-	-	-	-	-

^A Dane za okres od kwietnia do grudnia 1947 r.

^B Dane za okres od stycznia do kwietnia 1948 r.

^C Dane za okres od stycznia do listopada 1949 r.

^D Dane za okres od kwietnia do grudnia 1950 r.

b.d. – brak danych

¹⁰⁹ Na podstawie sprawozdań z pracy Wydziału V WUBP, Wydziału III WUBP/WU ds. BP oraz Sekcji IV i VI Wydziału V WUBP, Sekcji VI Wydziału III WUBP, Sekcji IV Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy.

Tabela 13. Liczba odbytych i „zerwanych” spotkań z agenturą w latach 1951-1955

Jednostka organizacyjna	1951		1952		1953		1954		1955	
	odbyte	zerwane	odbyte	zerwane	odbyte	zerwane	odbyte	zerwane	odbyte	zerwane
Wydział V WUBP	1336 ^A	317 ^A	2550	734	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-
Wydział III WUBP/WU ds. BP	-	-	-	-	-	-	1609 ^C	415 ^C	936 ^E	294 ^E
Sekcja IV Wydziału V WUBP	176 ^A	47 ^A	527	131	466	105	209 ^D	64 ^D	-	-
Sekcja VI Wydziału V WUBP	430 ^B	53 ^B	736	136	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.		
Sekcja VI Wydziału III WUBP	-	-	-	-	-	-	243 ^C	71 ^C	59 ^F	14 ^F
Sekcja IV Wydziału III WU ds. BP	-	-	-	-	-	-	-	-	172 ^G	56 ^G

^A Dane za okres od lipca do grudnia 1951 r.

^B Dane za marzec, maj, i okres od lipca do grudnia 1951 r.

^C Dane za okres od lipca do grudnia 1954 r.

^D Dane za okres od stycznia do czerwca 1954 r.

^E Dane za okres od stycznia do czerwca 1955 r.

^F Dane za styczeń-luty 1955 r.

^G Dane za okres od marca do czerwca 1955 r.

b.d. – brak danych

Początkowo – o czym świadczy statystyka spotkań – współpraca z agenturą odbywała się bez większych problemów. W 1949 r. zostało zerwanych jedynie 7,07% spotkań z agenturą Sekcji IV i 9,75% spotkań z agenturą Sekcji VI. Liczba „zerwanych” spotkań zwiększyła się w 1950 r., kiedy to nie odbyło się 19% spotkań z agenturą Sekcji IV i 15,25% spotkań z informatorami Sekcji VI. W 1951 r. zwiększyła się liczba nieodbytych spotkań (w okresie od lipca do grudnia) z agenturą Sekcji IV i wyniosła 21,08%, natomiast liczba „zerwanych” spotkań w tym samym okresie z agenturą Sekcji VI spadła i wyniosła 10,24%. Ogółem w Wydziale V WUBP w Bydgoszczy w okresie

od lipca do grudnia 1951 r. nie odbyło się 19,18% spotkań z agenturą. W 1952 r. zostało zerwanych 19,91% spotkań z agenturą Sekcji IV i 15,60% spotkań z agenturą Sekcji VI (ogółem w całym Wydziale V zostało zerwanych 22,35% spotkań). Jeśli chodzi o 1953 r., dysponujemy jedynie danymi dotyczącymi Sekcji IV, gdzie zostało „zerwanych” 18,39% spotkań. W 1954 r. w ramach Sekcji IV Wydziału V nie odbyło się 23,44% spotkań, natomiast w Sekcji VI Wydziału III (stanowiącej jej kontynuację) „zerwano” 22,61% spotkań. Ogółem w zreorganizowanym Wydziale III WUBP w drugiej połowie 1954 r. nie odbyło się 20,5% spotkań. W 1955 r. w ramach Sekcji VI Wydziału III (w okresie od stycznia do lutego) nie odbyło się 24,56% spotkań i 19,18% spotkań z agenturą będącą na kontakcie Sekcji IV Wydziału III (w okresie od marca do czerwca). Ogółem w 1955 r. w ramach Wydziału III zerwano 23,9% zaplanowanych spotkań z tajnymi informatorami. Jak więc widać z tego wyliczenia, liczba „zerwanych” spotkań w okresie 1949-1955 uległa zwiększeniu z ok. 7-10% w 1949 r. do blisko 25% w 1955 r., co stanowi kolejny dowód na zwiększającą się niechęć do współpracy z „bezpieką”. Sytuacja ta była wynikiem rosnącego oporu wobec władz części społeczeństwa polskiego, jak i poszerzania się granic wolności związanych z postępującą liberalizacją reżimu komunistycznego w Polsce rozpoczętą wraz ze śmiercią Stalina.

Głównym zadaniem sieci agenturalnej, będącej na kontakcie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, było dostarczanie informacji na interesujące pracowników UB tematy. Informacje te, nazywane w sprawozdaniach „doniesieniami”, były dzielone na dwa rodzaje. Pierwszym rodzajem informacji agenturalnych były doniesienia „ogólnoinformacyjne”, które najczęściej jedynie sygnalizowały jakiś problem, lecz nie stanowiły wystarczającego dowodu dla rozpoczęcia poważniejszych aktywnych działań operacyjnych. Drugi rodzaj doniesień, szczególnie istotnych dla pracowników „bezpieki”, stanowiły tzw. „doniesienia cenne”, które w przeciwieństwie do „ogólnoinformacyjnych” mogły z powodzeniem stanowić podstawę dla rozpoczęcia działań operacyjnych przez odpowiednie pionry WUBP. Podobnie jak w przypadku liczby i częstotliwości spotkań z agenturą, również i badania statystyczne nad specyfiką otrzymywanych przez UB za pośrednictwem agentury doniesień pozwalają zaobserwować szereg interesujących problemów, w tym również określić średnią wartość przekazywanych informacji. Odnośnie do liczby i rodzajów doniesień agenturalnych dysponujemy danymi za lata 1947-1955 opracowanymi na podstawie sprawozdań z pracy Wydziału V WUBP, Wydziału III WUBP/WU ds. BP oraz Sekcji IV i VI Wydziału V WUBP, Sekcji VI Wydziału III WUBP, Sekcji IV Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy.

W okresie od kwietnia do grudnia 1947 r. do Wydziału V WUBP Bydgoszcz trafiło od agentury ogółem 8605 doniesień, z których 4565 (53,05%) stanowiły tzw. „doniesienia cenne”. W tym samym okresie agentura Sekcji IV Wydziału V przekazała ogółem 1448 doniesień, z czego aż 1040 cennych, co stanowiło 71,82%. Natomiast sieć agenturalna Sekcji VI Wydziału V w tym samym czasie dostarczyła ogółem 811 doniesień, w tym zaledwie 310 cennych (38,22%). Za 1948 r. dysponujemy danymi jedynie za okres od stycznia do kwietnia. W tym czasie do Wydziału V trafiły 5664 doniesienia, z czego 2945 cennych (51,99%). Do Sekcji IV przekazano ogółem 994 doniesienia, z których 689 (69,31%) stanowiły doniesienia cenne, a do Sekcji VI przekazano 523 doniesienia, w tym zaledwie 151 cennych (28,87%), co stanowiło blisko dziesięcioprocentowy spadek liczby cennych informacji w stosunku do 1947 r.

Za lata 1949-1950 brak danych dotyczących ogólnej liczby doniesień przekazanych przez agenturę Wydziału V WUBP w Bydgoszczy. Dysponujemy natomiast danymi dotyczącymi liczby doniesień przekazanych do Sekcji IV i VI Wydziału V WUBP Bydgoszcz. W 1949 r. informatorzy Sekcji IV przekazali 275 doniesień, z czego zaledwie 99 (36%) cennych. Natomiast do Sekcji VI trafiło 346 doniesień, z których aż 260 (75,14%) stanowiły doniesienia cenne. Biorąc pod uwagę niższą liczbę agentury Sekcji VI w tym czasie, można stwierdzić, iż sieć agenturalna kierowana przez Sekcję VI była wówczas o wiele bardziej wydajna niż ta działająca wśród młodzieży szkolnej. W 1950 r. nastąpił wyraźny wzrost przekazywanych do UB doniesień. W okresie od kwietnia do grudnia do Sekcji IV dostarczono 1490 doniesień, z których zaledwie 384 (25,77%) stanowiły doniesienia cenne. Przez cały 1950 r. pracownicy Sekcji VI uzyskali od swej agentury 909 doniesień, z czego 320 z nich (35,20%¹¹⁰) to doniesienia cenne.

W okresie od lipca do grudnia 1951 r. ogółem do Wydziału V WUBP wpłynęły 1272 doniesienia, z czego 326 cennych (25,62%). W porównaniu do lat 1947-1948 liczba cennych informacji przekazanych do pionu V WUBP w Bydgoszczy wyraźnie spadła i wynosiła zaledwie czwartą część spośród ogółu uzyskanych informacji. Sekcja IV w tym samym czasie otrzymała 137 doniesień, w tym zaledwie 41 cennych (29,92%), natomiast Sekcja VI – 395, z tego 115 cennych (21,01%). W 1951 r. po raz pierwszy agentura Sekcji VI przekazała więcej informacji niż agentura Sekcji IV, co wynikało z większej liczby informatorów pracujących dla Sekcji VI.

¹¹⁰ Po odjęciu liczby doniesień za okres styczeń-marzec 1950 r. stosunek procentowy uzyskanych doniesień cennych przez Sekcję VI wyniósłby 38,38% i byłby wyższy aż o 12,61% w stosunku do liczby informacji cennych przekazanych przez agenturę Sekcji IV (25,77%).

Tabela 14. Liczba informacji przekazanych przez agenturę w latach 1947-1951

Jednostka organizacyjna	1947 ^A		1948 ^B		1949		1950		1951	
	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”
Wydział V WUBP	8605/ 8517 ^C	4565/ 4601 ^D	5664	2945	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1272 ^E	326 ^E
Sekcja IV Wydziału V WUBP	1448	1040/ 1046 ^F	994	689	275 ^G	99	1490 ^H	384 ^H	137 ^E	41 ^E
Sekcja VI Wydziału V WUBP	811/ 779 ^I	310/ 294 ^J	523	151	346 ^K	260 ^K	909	320	495 ^L	115 ^L

^A Dane za okres od kwietnia do grudnia 1947 r.

^B Dane za okres od stycznia do kwietnia 1948 r.

^C W odniesieniu za czerwiec 1947 r. obok danych wpisanych maszynowo „1017” figurował odręczny dopisek „929”.

^D W odniesieniu za czerwiec 1947 r. obok danych wpisanych maszynowo „522” figurował odręczny dopisek „558”.

^E Dane za lipiec-grudzień 1951 r.

^F W odniesieniu za czerwiec 1947 r. obok danych wpisanych maszynowo „148” figurował odręczny dopisek „154”.

^G Brak danych za maj, grudzień 1949 r.

^H Brak danych za styczeń-marzec 1950 r.

^I W odniesieniu za czerwiec 1947 r. obok danych wpisanych maszynowo „93” figurował odręczny dopisek „61”.

^J W odniesieniu za czerwiec 1947 r. obok danych wpisanych maszynowo „45” figurował odręczny dopisek „29”.

^K Brak danych za grudzień 1949 r.

^L Brak danych za styczeń, luty, kwiecień, czerwiec 1951 r.

W 1952 r. Wydział V WUBP uzyskał 2587 informacji, z których jako „cenne” zakwalifikowano zaledwie 488 (18,86%). W stosunku do roku poprzedniego nastąpił dalszy procentowy spadek liczby cennych informacji uzyskiwanych przez pion V bydgoskiej „bezpieki”. Sekcja IV uzyskała ogółem 475 doniesień, z których jako „cenne” zaliczono 164 z nich (34,52%). Sekcja VI uzyskała 614 doniesień, lecz zaledwie 78 cennych (12,70%).

Tabela 15. Liczba informacji przekazanych przez agenturę w latach 1952-1955

Jednostka organizacyjna	1952		1953		1954		1955	
	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”	ogółem	„cenne”
Wydział V WUBP	2587	488	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-
Wydział III WUBP/ WU ds. BP	-	-	-	-	1409 ^A	249 ^A	795 ^B	148
Sekcja IV Wydziału V WUBP	475	164	408	65	183 ^C	26	-	-
Sekcja VI Wydziału V WUBP	614	78	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	-	-
Sekcja VI Wydziału III WUBP	-	-	-	-	147 ^A	16 ^A	53 ^D	8 ^D
Sekcja IV Wydziału III WU ds. BP	-	-	-	-	-	-	79 ^E	9 ^E

^A Dane za okres lipiec-grudzień 1954 r.

^B Brak danych za lipiec-grudzień 1955 r.

^C Dane za styczeń-czerwiec 1954 r.

^D Dane za styczeń-luty 1955 r.

^E Dane za marzec-czerwiec 1955 r.

b.d. – brak danych

Za 1953 r. dysponujemy danymi dotyczącymi tylko Sekcji IV Wydziału V. Ogółem agentura przekazała 408 doniesień, z których 65 było cennych (15,93%). Nastąpił zatem poważny spadek liczby „cennych doniesień” w porównaniu do poprzedniego roku.

W roku 1954 nastąpiła reorganizacja struktur aparatu bezpieczeństwa. Sprawami szkolnictwa zajmowała się od lipca 1954 r. Sekcja VI Wydziału III. Nie dysponujemy danymi za okres od stycznia do czerwca tego roku odnośnie do Wydziału V oraz Sekcji VI Wydziału V. Sekcja IV Wydziału V w okresie od stycznia do czerwca 1954 r. otrzymała 183 informacje, z których zaledwie 26 (14,20%) stanowiły informacje cenne. W okresie od lipca do grudnia 1954 r. Wydział III uzyskał ogółem 1409 doniesień, z tego zaledwie 249 cennych (17,67%). W tym samym okresie (tj. od lipca do grudnia 1954 r.) Sekcja VI Wydziału III otrzymała 147 doniesień, w tym zaledwie 16 (10,88%) cennych!

W 1955 r. Sekcja VI Wydziału III odpowiedzialna była za sprawy szkolnictwa zaledwie przez dwa miesiące, tj. do lutego włącznie. W tym czasie

agentura obsługiwana przez pracowników tej sekcji przekazała 53 informacje, z których cenne informacje przekazała tylko w styczniu – w liczbie 8. Stanowiło to zaledwie 15% ogółu informacji! W dalszym okresie od marca 1955 r. do końca 1956 r. sprawami szkolnictwa zajmowała się Sekcja IV Wydziału III. Niestety, dysponujemy danymi dotyczącymi liczby doniesień jedynie za okres do czerwca 1955 r. Sekcja IV Wydziału III WU ds. BP w Bydgoszczy w okresie od marca do czerwca 1955 r. uzyskała zaledwie 79 informacji, z których tylko 9 (11,4%) stanowiły informacje cenne! W okresie od stycznia do czerwca 1955 r. Wydział III WUBP/WU ds. BP w Bydgoszczy uzyskał 795 doniesień, z czego tylko 148 (18,61%) zakwalifikowano jako „cenne”.

Postawy bydgoskich uczniów i nauczycieli wobec „nowej rzeczywistości” w latach 1946-1949 w świetle doniesień agenturalnych

Doniesienia dostarczane przez sieć agenturalno-informacyjną aparatu bezpieczeństwa należą bez wątpienia do specyficznych źródeł historycznych. Ich specyfika wynika z faktu, iż pozwalają na bardzo dogłębne wniknięcie w sferę prywatności tzw. „figurantów”, czyli osób, na których informatorzy donosili¹¹¹. Osoby te, niezdające sobie sprawy z obecności tajnych informatorów UB wokół siebie, a często darzące konfidentów zaufaniem, „otwierały się” przed nimi, licząc na zrozumienie i wsparcie z ich strony. Stąd też doniesienia zawierające oceny i opinie „figurantów” dotyczące „nowej rzeczywistości” są najczęściej autentyczne i pozwalają na rzetelne zrekonstruowanie postaw i poglądów występujących wśród interesujących historyka środowisk. Nieco inaczej natomiast przedstawia się sprawa płaszczyzny informacyjnej doniesień agenturalnych. Nawet jeśli doniesienie konfidenta w sposób pełny przedstawia uzyskane informacje (np. dotyczące liczebności nielegalnej organizacji), to nie można wykluczyć nieświadomej dezinformacji będącej wynikiem prostego faktu, że sam „figurant” po prostu się mylił (lub świadomie wprowadzał w błąd swego rozmówcę). Lektura doniesień konfidenckich wymaga w wielu wypadkach czytania „pomiędzy wierszami” lub też wnioskania z tzw. „milszenia źródeł”. Nierzadkie zapewne były również przypadki, gdy informator, nie mogąc się wykazać większymi osiągnięciami, starał się koloryzować swe doniesienia. Również oficerowie prowadzący motywowali swych konfiden-

¹¹¹ A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 217.

tów do bardziej wydajnej pracy nawet w przypadku, gdy na zabezpieczanym „obiekcie” nie prowadzono żadnej działalności wywrotowej. Znamienne zatem są uwagi oficera prowadzącego skierowane do informatora „Traktor”: „Do dalszej współpracy informator jest chętny, ale z góry zapewnia, że w technikum nie ma wrogich elementów, a tym samym wrogiej działalności, [i] to jest wg informatora powodem, że nie daje konkretnych materiałów. Wobec tego starałem się wyjaśnić informatorowi i wykazać na przykładach bezpodstawność jego twierdzeń, a następnie wskazałem mu na jakie momenty w życiu szkoły należy zwrócić szczególną uwagę, by dostrzec wrogą działalność”¹¹². Dlatego też doniesienia agenturalne, podobnie jak każde inne źródła historyczne, wymagają przeprowadzenia możliwie dogłębnej krytyki historycznej, choć najczęściej informacje zawarte w doniesieniach są trudne do zweryfikowania z powodu braku alternatywnych źródeł historycznych. W zasobie archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy zachowały się zaledwie fragmenty prowadzonych spraw obiektowych na bydgoskie szkoły średnie. Są to – jak już wcześniej wspomniano – w przeważającej mierze doniesienia agenturalne oraz inne dokumenty z lat 1946-1949, choć zachowało się również kilka doniesień późniejszych. Wśród agentury „zabezpieczającej obiekt szkolnictwo” w tym okresie, których doniesienia lub inne zapisy zachowały się, można wymienić następujących informatorów: „Sokół-I”, „Dąb”, „Cichy”, „Lina”, „Wróbel”, „Sław” (lub „Sław”), „Nieustraszony”, „Kraków”, „Jaskółka”, „Al”, „Burza”, „Wiosna”, „Rogaty Bizon”, „Kazik”, „R-5”, „Franek 10”, „Sułek”, „Rakieta”, „Bill”, „Mewa”, „Pick”, „Tamara”, „Zmora”, „Dick”, „Bohun”, „Ścibor”, „Orzeł 1000”, „Czarny II”, „Sęp”, „Znajomy”, „Pewny”, „Wierny”, „Brzoza”, „Stały”, „Jeleń”, „Złoto”, „As”, „Lutnia”, „Bohater”, „Ryś”, „Słońce”, „Młody”, „Stach”, „Jaś”, „Jasiek”, „Ogrodnik”, „Mały”, „Leszek”, „Jawa”, „Czarny”, „Jagielski”, „Jurek”, „Długi”, „Wilk-3”, „Igrek”, „Stefan”, „Wesoły”, „Stal”, „Stell”, „Jowisz”. Na podstawie zachowanych materiałów aktowych i ewidencyjnych (zapisy rejestracyjne i kartoteczne) identyfikacja przynajmniej części konfidentów bydgoskiego WUBP jest możliwa.

Interesujące są zachowane charakterystyki informatorów działających w środowiskach młodzieżowych. Informator kryjący się pod pseudonimem „Sokół-I” został zwerbowany 3 VIII 1947 r.¹¹³ Celem werbunku było rozpracowywanie „wrogiego elementu tkwiącego w szeregach ZHP”¹¹⁴. Oceniając pracę informatora „Sokół-I”, referent Referatu V Wydziału Miejskiego WUBP

¹¹² AIPN By 069/447 t. 1, Doniesienie informatora „Traktor” z 10 IX 1954 r., k. 224.

¹¹³ Ibidem, Spis agentury, k. 34.

¹¹⁴ Ibidem, Charakterystyka informatora „Sokół-I” z 7 V 1949 r., k. 35.

Marian Kustra napisał: „Rozpracowuje [on] szkoły średnie. Na spotkania przychodzi punktualnie. Z pracy nie wywiązuje się należycie. Ma możliwości rozpracowywania wrogiego elementu tkwiącego wśród uczni[ów] gimn[azjum] Ogólnokształcącego”¹¹⁵. Powyższa charakterystyka może uprawniać już historyka do stwierdzenia, iż ten informator był niechętny do współpracy i został prawdopodobnie zwerbowany pod przymusem, zapewne przy wykorzystaniu materiałów kompromitujących lub po przeprowadzeniu tzw. kombinacji operacyjnej. Być może wykorzystano fakt, że rodzice „Sokoła-I” posiadali III grupę DVL. We wcześniejszej charakterystyce informatora „Sokół-I” Kustra napisał: „Z nałożonych mu zadań nie wywiązuje się całkowicie pomimo, to [...] na spotkania przychodzi punktualnie, jednak nie wykazuje chęci do współpracy. Materiały, które nam dostarcza nie przedstawiają specjalnej wartości do celów operacyjnych, gdyż są to materiały, które nam obrazują stronę dodatnią tzn. wypowiedzi pozytywne dla obecnego ustroju, natomiast nie wykazują wrogiej działalności”¹¹⁶.

Inny informator działający wśród młodzieży, używający pseudonimu „Dąb”, również został zwerbowany przez aparat bezpieczeństwa pod przymusem, tj. zastosowano wobec niego fikcyjne materiały kompromitujące. Był on uczniem Gimnazjum dla Dorosłych przy pl. Wolności w Bydgoszczy i według oficerów UB miał on „możliwości dostarczania nam potrzebnych materiałów po linii szkolnictwa”¹¹⁷. W celu zachęcenia go do wydajnej „pracy” postanowiono przekazać mu 1000 złotych, wykorzystując fakt, iż „jest [on] bardzo chytry na pieniądze i jest materialistą”¹¹⁸.

Nie zawsze funkcjonariusze UB stosowali metody przymusu (np. szantaż za pomocą materiałów kompromitujących) lub zapłatę za informacje. Zdarzały się bowiem i takie sytuacje, gdy informator nie tylko chętnie donosił na swych kolegów, lecz nawet instruował swych przełożonych z „bezpieki”, w jaki sposób skuteczniej zwalczać wszelkie przejawy oporu wobec ówczesnej rzeczywistości. Jako przykład niech posłuży doniesienie informatora „Mewa” z 13 I 1947 r. przekazane funkcjonariuszowi UB Janowi Kruszyńskiemu. Informował on w nim na temat nastrojów i zachowań uczniów Państwowego Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych przy pl. Wolności m.in. podczas zabawy szkolnej. Po przekazaniu swych spostrzeżeń odnośnie do uczniów zwrócił się on także z kilkoma uwagami pod adresem UB, które miały poprawić jakość i skuteczność działań

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ Ibidem, Charakterystyka informatora „Sokół-I” z 30 XII 1948 r., k. 37.

¹¹⁷ Ibidem, Charakterystyka informatora „Dąb” z 7 V 1949 r., k. 38.

¹¹⁸ Ibidem, Charakterystyka informatora „Dąb” z 30 XII 1948 r., k. 40.

„bezpieki”. „Pozwolę sobie – doradzał informator „Mewa” – zrobić pod adresem urzędników UB małą uwagę, jeżeli ja jestem odpowiedzialny i mam zebrać pewien materiał na zabawie, to proszę nie przysyłać tajnych urzędników z UB, ponieważ zachowaniem swoim zdradzają się, zmienia się ton zabawy i towarzystw, które zaczynają już być wolniejsze stają się raptem skrepowane. Dla przykładu przytoczę następujące wypadki; kilkakrotnie przybywali różni urzędnicy, którzy po kilku minutach salę opuścili, lecz dwu bardzo młodych ludzi (18-19 lat, ubrani w płaszcze wojskowe i ubrania cywilne) zaczęli się nawet mieszać do orkiestry. Kiedy zainterweniowałem jeden z nich w arogancki sposób chciał mnie wyprosić i legitymować. Dopiero na interwencję jednego z kolegów oficera KBW sprawa została urzędowo załatwiona, a powyżsi ob.[ywatele] zostali do końca zabawy na sali. Takie sprawy podważają autorytet Urzędu Bezpieczeństwa, a o możliwej pracy wówczas nie ma mowy”¹¹⁹. Powyższa uwaga informatora „Mewa” świadczy o mentalności typowego szpicla.

Pisaliśmy już wcześniej o przełomowym znaczeniu wydarzeń majowych 1946 r. dla intensyfikacji działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa wobec środowisk uczniowskich i nauczycielskich. Młodzież zdawała sobie sprawę, że to władze komunistyczne ponoszą pełną odpowiedzialność za te wydarzenia, a nie bezwzględnie atakowane przez oficjalną propagandę „zaplute karły reakcji”¹²⁰. Farsa demokracji, jaka odbyła się podczas referendum 30 VI 1946 r. i wyborów do Sejmu 19 I 1947 r., również była żywo komentowana przez młodzież uczniowską. Jeden z uczniów klasy III w gimnazjum im. Kopernika w czerwcu 1946 r. w sposób demonstracyjny odniósł się do zbliżającego się referendum, pisząc na tablicy „3 X NIE”¹²¹. Sympatia przeważającej części młodzieży skłaniała się w stronę zwalczanego przez komunistów Polskiego Stronnictwa Ludowego kierowanego przez wicepremiera Rządu Jedności Narodowej Stanisława Mikołajczyka¹²². Na kilka dni przed wyborami, 15 I 1947 r. w budynku Gimnazjum dla Dorosłych rozlepiono afisze nawołujące do głosowania na PSL. Plakaty te usuwał wspomniany już wyżej informator UB „Mewa” wraz z Bogdanem Felczakiem, synem nieżyjącego już wicewojewody pomorskiego, również uczniem gimnazjum. Już następnego dnia „bezpieka” aresztowała kilku uczniów gimnazjum i konfident „Mewa” mógł nie

¹¹⁹ Ibidem, Doniesienie informatora „Mewa” z 13 I 1947 r. [data błędna], k. 83.

¹²⁰ Ibidem, Doniesienie informatora „Sulek” z 5 V 1946 r., k. 75.

¹²¹ Ibidem, Doniesienie informatora „Sulek” z 7 VI 1946 r., k. 76.

¹²² Ibidem, Doniesienie informatora „Mewa” z 8 X 1946 r., k. 80. Informator „Bohun” donosił, iż młodzież podejmuje próby utworzenia komórki ZMW „Wici”. Wśród tworzących „Wici” miał znajdować się były informator UB Jerzy F. oraz funkcjonariusz MO, zob.: ibidem, Doniesienie informatora „Bohun” z 11 VI 1946 r., k. 92.

bez satysfakcji stwierdzić w swym doniesieniu, że „propaganda ‘pana’ Mikołajczyka upadła”¹²³. „Zwycięstwo wyborcze” Bloku Partii Demokratycznych z PPR na czele rozpoczęło postępujący proces stalinizacji państwa. Jednym z jego elementów było utworzenie partii hegemonicznej w postaci PZPR, co dokonało się na zjeździe grudniowym w Warszawie w 1948 r. Uczeń II klasy gimnazjum przy pl. Wolności Michał Andrzejewski ocenił fakt zjednoczenia PPS z PPR jako preludium do utworzenia z Polski siedemnastej republiki radzieckiej i namawiał kolegów do utworzenia organizacji antykomunistycznej¹²⁴. Wierzono bowiem w możliwość wybuchu nowej wojny pomiędzy ZSRR a państwami zachodnimi, która miała przynieść rzeczywistą niepodległość i suwerenność dla Polski. Niektórzy uczniowie przechowywali broń pochodzącą z czasów wojny¹²⁵. Informator „As” doniósł w maju 1948 r. na Zofię F. utrzymującą kontakt korespondencyjny ze swym narzeczonym przebywającym w Wielkiej Brytanii. Miała ona pisać w listach, aby ten nie przyjeżdżał do kraju, ponieważ wkrótce wybuchnie wojna. Sama też wyrażała chęć opuszczenia Polski. Funkcjonariusz UB otrzymał od przełożonych zadanie dokonania opracowania i zwerbowania Zofii F. jako agenta aparatu bezpieczeństwa¹²⁶.

Większość zachowanych doniesień agentury świadczy o ogólnej niechęci do ówczesnej rzeczywistości. Informator „Dick”, działający na terenie Gimnazjum dla Dorosłych przy pl. Wolności w Bydgoszczy, doniósł o nastrojach panujących wśród młodzieży. „Uczniowie i uczennice – informował „Dick” – zgromadzili się wszyscy w komplecie, tak że miałem możliwość poczynić na terenie klasy, do której uczęszcza – obserwacje, które zostały uwieńczone pomyslnym skutkiem. Stwierdziłem, że około 70% zespołu ww. klasy odnosi się z niechęcią do demokratycznego ustroju Polski”¹²⁷. Powszechne było poczucie podległości wobec Związku Radzieckiego. Wyrażało się to w częstych wypowiedziach uczniów, że Polska, w jakiej przyszło im żyć, jest swoistą siedemnastą republiką sowiecką¹²⁸, gdzie „nie mamy prawdziwej demokracji”¹²⁹. Inny z uczniów, niejaki Okoński, na lekcji religii mówił: „w Polsce został Rząd siłą narzucony” oraz nawoływał do zwalczania wszechobecnych konfidentów

¹²³ Ibidem, Doniesienie informatora „Mewa” z 13 I 1947 r. [data błędna], k. 83.

¹²⁴ Ibidem, Doniesienie informatora „Wilk-3” z 21 XII 1948 r., k. 155.

¹²⁵ Ibidem, Doniesienie informatora „Bila” z 17 VI 1946 r., k. 78.

¹²⁶ Ibidem, Doniesienie informatora „As” z 24 V 1948 r., k. 124.

¹²⁷ Ibidem, Doniesienie informatora „Dick” z 7 IX 1947 r., k. 95.

¹²⁸ Ibidem, Doniesienia informatora „Mewa” z 21 VIII 1946 r., k. 79 i z 8 X 1946 r., k. 80.

W tym ostatnim doniesieniu informator donosił, że jeden z uczniów podczas lekcji „dobitnie zaakcentował, że Polska jest siedemnastą republiką Państwa Rosyjskiego”.

¹²⁹ Ibidem, Doniesienie informatora „Rakieta” z 11 X 1946 r., k. 81.

„bezpieki”¹³⁰. Uczeń ten wiedział, co mówi, ponieważ zetknął się już wcześniej z działaniami „bezpieki”. Urząd Bezpieczeństwa nie zamierzał jednak puścić w niepamięć wypowiedzi Okońskiego i planował już przedsięwzięcia represyjne wobec niego. „W związku z tym – pisał funkcjonariusz UB, używając sobie tylko znanych zasad gramatyki – że uczeń Okoński swego czasu miał być zawerbowany, na co się nie zgodził. Wobec tego należy zwrócić baczną uwagę na ww., ponieważ jak wynika z doniesienia inf. »Czarny II«, uczeń Okoński mimo podpisania zobowiązania o tajemnicy takowej nie utrzymuje ją. Wobec tego poprzez ustalenie ilości opuszczonych dni szkolnych na tej podstawie usunąć go ze szkoły”¹³¹.

Pomimo bezsilności wobec narzuconego przez Związek Radziecki i rodzimych komunistów stanu rzeczy (zwanego „nową rzeczywistością”) młodzieży towarzyszyło jednak poczucie humoru. Nie od dziś wszakże wiadomo, iż ironia i satyra stanowią oręż potrafiący celnie ugodzić przeciwnika, nawet w sytuacji znacznej dysproporcji sił. Stąd też młodzież uczniowska niejednokrotnie sięgała po ten środek protestu. Bardzo często ofiarą żartów uczniowskich padali „radzieccy wyzwoliciele”, którzy kojarzyli się przeważnie z powszechnymi rabunkami, jakich dokonywali zaraz po wyzwoleniu. Informator „Sułek” donosił, że jeden z uczniów Miejskiego Gimnazjum „Kopernika” Zenon Lis narysował nową wersję flagi ZSRR z zegarkiem i rowerem, które to najczęściej padały łupem krasnoarmiejców. Lis umieścił również napis: „weźcie czasy i rowery i idźcie sobie do cholery”¹³². Bardzo często uczniowie wyśmiewali się również z władz polskich, m.in. z marszałka Michała Roli-Żymierskiego, któremu pamiętano jego udział w aferze jeszcze przed wojną¹³³, oraz z sekretarza PPR Władysława Gomułki. Żarty te były odpowiedzią na nachalną indoktrynację i propagandę komunistyczną usiłującą przedstawić ówczesne władze państwowe jako prawdziwych patriotów w przeciwieństwie do „reakcji z Londynu”. Propaganda i indoktrynacja prowadzona podczas lekcji „wiedzy o Polsce współczesnej” bardzo często spotykała się z oporem i kpinami ze strony uczniów¹³⁴. Informator „Wierny” doniósł o wypowiedzi jednej z uczennic dotyczącej prowadzonej lekcji „wiedzy o Polsce

¹³⁰ Ibidem, Doniesienie informatora „Czarny II” z 28 V 1948 r., k. 127.

¹³¹ Ibidem.

¹³² Ibidem, Doniesienie informatora „Sułek” z 12 VI 1946 r., k. 77.

¹³³ Ibidem, Doniesienie informatora „Mewa” z 13 I 1947 r. [data błędna], k. 83. Uczeń Gimnazjum dla Dorosłych na zabawie Koła Krajoznawczego miał „obrazić ustnie Marszałka Polski Michała Rolę Żymierskiego nazywając go defraudantem państwowych pieniędzy z czasów przedwojennych i jak taki człowiek może dzisiaj dowodzić armią polską”.

¹³⁴ Ibidem, Doniesienie informatora „Ścibora” z 17 IX 1947 r., k. 97.

współczesnej” poświęconej prezentacji sylwetki towarzysza „Wiesława”. „U nas w szkole zaprowadzili również i lekcje o Polsce współczesnej. Można sobie wyobrazić co się dzieje, jak zaczną gadać o ideałach ZWM i [O]MTUR. Chłopcy na takich lekcjach stroją straszne hece, a profesor chce wyjść i dać nas aresztować. Jeden profesor miał opowiadać życiorys Gomułki to można było skonać ze śmiechu. Rozpoczął od gnoju i skończył na gnoju cuchnącym. Po prostu rozpoczął, że ten wielki Wiesław urodził się w domu cuchnącym od gnoju, potem bawił się w gnoju, następnie wynosił gnój na pole i skończył, że i obecnie mimo że jest starszy, już to ma też pociąg i pewną słabość do gnoju. Całą godzinę mówił i w każdym zdaniu podkreślał kilka razy gnój, a wszystko pasowało. Cała klasa pękała od śmiechu od tego czasu stary nie każe się uczyć życiorysów sławnych ludzi. U nas w klasie wiara jest zgrana za wyjątkiem kilku, którzy są słabi i idą na »lep«”¹³⁵. Wielokrotnie podczas lekcji historii lub wiedzy o Polsce współczesnej zdarzały się przypadki zadawania przez uczniów prowokacyjnych pytań, mających jednak fundamentalne wręcz znaczenie dla zrozumienia ówczesnej rzeczywistości i wywołujących dyskusję. Jeden z uczniów Gimnazjum dla Dorosłych stawiał pytania dotyczące zbrodni katyńskiej oraz roli komunizmu i jego „wyznawców” („co komuniści zrobili dobrego dla ludzkości?”)¹³⁶. Zamiast wolności i demokracji młodzież polską poddawano indoktrynacji mającej na celu wykreowanie „nowego człowieka”, który w zamierzeniach władz miał być światłym bojownikiem o Polskę Ludową i socjalizm. Służyły temu organizowane z rozmachem uroczystości z okazji kolejnych rocznic rewolucji październikowej i innych wydarzeń, które na grunt polski zostały implantowane z ZSRR. W miarę swych możliwości młodzież bojkotowała apele organizowane w szkołach¹³⁷. Zdarzało się jednak, że uczniów po prostu „spędzano” na apele podczas godzin lekcyjnych, ale i wtedy otwarcie demonstrowano swój sprzeciw wobec uroczystości, które symbolizowały wasalny stosunek Polski wobec ZSRR. Podczas jednej z akademii, zorganizowanej w październiku 1948 r. z okazji rocznicy bitwy pod Lenino, uczestnicząca w akademii młodzież obrzuciła mówców kamieniami i kasztanami¹³⁸.

Jedną z form aktywności młodzieży przed wojną było redagowanie licznych pisemek, w których, obok wiadomości z życia szkoły, publikowano rów-

¹³⁵ Ibidem, Doniesienie informatora „Wierny” z 23 XI 1947 r., k. 118.

¹³⁶ Ibidem, Doniesienie informatora „Sęp” z 2 XII 1947 r., k. 119.

¹³⁷ Ibidem, Doniesienie informatora „Zmora” z 8 V 1947 r., k. 91.

¹³⁸ Ibidem, Doniesienie informatora „Stach” z 30 X 1948 r., k. 141; Doniesienie informatora „Leszek” z 4 XI 1948 r., k. 142.

niez utwory literackie debiutujących młodych literatów. W przedwojennej Bydgoszczy ukazywało się kilka takich pism, z których na czele plasowało się piśmko międzyszkolne „Ogniwa”, redagowane m.in. przez Tadeusza Nowakowskiego¹³⁹. Działalność redakcji tego piśmka przerwał wybuch wojny we wrześniu 1939 r. Młodszy brat Tadeusza – Jerzy Nowakowski podjął starania mające na celu odrodzenia piśmka „Ogniwa” już po wojnie. Niestety, ówczesne władze uznały tę inicjatywę za wysoce niepożądaną, obawiając się zapewne zbyt wielkiej samodzielności piszących na jego łamach oraz propagowania idei stojących w sprzeczności wobec ideologii komunistycznej. Stąd też po ukazaniu się kilku numerów „Ogniw” zawieszono ich wydawanie. Środowisko twórców „Ogniw” poddane było również kontroli agenturalnej. We wrześniu 1947 r. informatorowi „Bohun” zlecono, aby ten ustalił, czy na terenie I Państwowego Gimnazjum i Liceum przy pl. Wolności istnieje czasopismo „Ogniwa” oraz kto wchodzi w skład redakcji¹⁴⁰.

Ważnym narzędziem komunistycznej polityki wobec młodzieży były organizacje młodzieżowe afiliowane przy PPR i „partiach sojusznicych”¹⁴¹. Naczelnym zadaniem tych stowarzyszeń było wychowanie kolejnego pokolenia działaczy, którzy kontynuowaliby „marsz ku socjalizmowi”. Rok 1948 stał pod znakiem tworzenia „jednolitifrontowych” organizacji społeczno-politycznych, czego zwieńczeniem było utworzenie PZPR. Zjednoczenie PPR i PPS poprzedziło połączenie w lipcu 1948 r. obu organizacji młodzieżowych tych partii, tj. Związku Walki Młodych (ZWM) i Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OM TUR), których działacze stanowiły trzon nowo utworzonego Związku Młodzieży Polskiej¹⁴². Wśród

¹³⁹ J. Kutta, *Tadeusz Nowakowski*, [w:] S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, „Bydgoski Słownik Biograficzny”, t. V, Bydgoszcz 1998, s. 83-86; P. Rybarczyk, „Taddy”, czyli bydgoskie lata Tadeusza Nowakowskiego, „Kronika Bydgoska” 2004, t. XXVI, Bydgoszcz 2005, s. 507-534. O roli, jaką odgrywały „Ogniwa” w przedwojennej Bydgoszczy, zob.: J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996, s. 141-151; Z. Raszewski, op. cit., s. 238-239.

¹⁴⁰ AIPN By 069/447 t. 1, Doniesienie informatora „Bohun” z 19 IX 1947 r., k. 98.

¹⁴¹ Zob.: S. Golimowski, M. Szreder, *Ruch młodzieżowy w województwie pomorskim (bydgoskim) w okresie tworzenia i umacniania władzy ludowej w latach 1945-1948*, [w:] *Szkice z dziejów ruchu młodzieżowego w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1920-1981*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1987, s. 51-97.

¹⁴² Zob.: M. Guździół, *Związek Młodzieży Polskiej w województwie bydgoskim w latach 1948-1957*, [w:] *Szkice z dziejów...*, s. 122-162; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.

młodzieży powszechne było przekonanie o prawdziwej roli i celach tych organizacji. Dlatego też młodzież szkolna ignorowała podejmowane próby werbowania członków do tych organizacji¹⁴³. Uczeń klasy IV Gimnazjum Kupieckiego wyraził opinię, iż nigdy nie wstąpi do ZWM czy OMTUR-u, lecz do harcerstwa lub sodalicii, „bo tam przynajmniej wychowują na człowieka”¹⁴⁴. Niechęć połączoną z odrazą wywoływały niektóre akcje członków ZMP, takie jak choćby wystąpienie do dyrektora Gimnazjum Rolniczego z apelem o usunięcie wiszących w auli trzech emblematów, na których widniały orły w koronie¹⁴⁵. Tego typu działalność spotykała się z negatywnymi opiniami pod adresem ZMP. Informator „Jeleń” donosił o wypowiedzi jednego z uczniów, który mówił o ZMP i niebezpieczeństwach związanych z przynależnością do tej organizacji. „Te organizacje [tj. ZWM i ZMP – przyp. P.R.] przecież są organizacjami młodzieżowo-komunistycznymi, młodzież zrzeszona w ich szeregach to przecież przyszłe pokolenie, które weźmie do rąk sztandar starych PPR-ców. Wszyscy oni wyznają marksizm, a tym samym przeczą Boga, wypowiadają Mu wojnę, wprowadzie niepozorną zrazu, lecz stopniowo wzbierają na sile. Przecież to komuniści nasiąknięci brudem grzechu, dający się porwać brudem grzechu i prądem światowym i starający się schwytać w swe z zewnątrz pozłacane sidła szatańskie młodzież polską. [...] Przecież oni gotowi są rozbić młotem nasze świątynie. To komuniści pod których ciosami morderczymi padła moja matka i babcia”¹⁴⁶. Wydaje się, że ten sposób rozumowania był podzielany przez znaczną część społeczeństwa polskiego, dla którego pamięć o historii (wojna 1920 r., 17 IX 1939 r.) połączona z ugruntowaną wiarą katolicką powodowała kontestacyjny stosunek wobec porządków zaprowadzanych przez władze komunistyczne.

W obawie przed represjami i rozwiązaniem poszczególnych klas i szkół opornych wobec władz i ZMP nauczyciele i dyrektorzy placówek oświatowych namawiali uczniów do wstępowania do ZMP i PPR. Podobnie postępował dyrektor gimnazjum przy pl. Wolności Czesław Zgodziński, który – jak donosił informator „Bohun” – „[...] chodził po klasach w celu nawoływania do wstępowania do organizacji młodzieżowych ZWM i OMTUR. W klasie trzeciej »e«, dyr. Zgodziński wygłosił następującą mowę: nie dość że nasz zakład ma miano »Gniazda reakcji« to jeszcze wy nie wstępujecie do organi-

¹⁴³ AIPN By 069/447 t. 1, Doniesienie informatora „Wierny” z 23 XI 1947 r., k. 118; ibidem, Doniesienie informatora „Sęp” z 2 XII 1947 r., k. 119.

¹⁴⁴ Ibidem, Doniesienie informatora „Jeleń” z 22 XI 1947 r., k. 116.

¹⁴⁵ Ibidem, Doniesienie informatora „Jawa” z 27 XI 1947 r., k. 150.

¹⁴⁶ Ibidem, Doniesienie informatora „Jeleń” z 14 IX 1948 r., k. 137.

zacji demokratycznych, przeciw władze szkolne mogą zamknąć szkołę jeżeli zobaczą, co tu za element (w klasie szmery) niekoniecznie musicie iść tam z przekonania, idźcie tam dla ratunku Polski, bo jak wy będziecie w tych organizacjach, to one będą takie jak wy będziecie chcieli”¹⁴⁷. Zgodziński chciał wierzyć, iż sama obecność młodzieży o przekonaniach antykomunistycznych jest w stanie zmienić oblicze i kierunek działań Związku Młodzieży Polskiej.

Tworzeniu Związku Młodzieży Polskiej w 1948 r. towarzyszyły naciski mające na celu przymuszanie młodzieży do wstępowania. Przynależność do ZMP gwarantowała ułatwiony dostęp na studia wyższe oraz inne przywileje niedostępne dla „opornych”. Do opornych zaliczano m.in. harcerzy i tzw. „kadrę staroharcerską”, która odwoływała się do przedwojennych tradycji skautowskich. Tego typu postawy spotykały się z wrogim nastawieniem ze strony władz komunistycznych. Informator „Czarny” doniósł o wypowiedzi jednego z uczestników pierwszomajowej defilady w 1948 r. „Na 1-go Maja oficjalnie żeśmy się ubrali w kapelusze skautowskie. Całe miasto zareagowało w odpowiedni sposób na takie wystąpienie ulubionych przez nich harcerzy. Jedynie na trybunie znalazł się komunista jeszcze gorzej można byłoby go nazwać i z kilkoma płatnymi pachołkami Rosji na widok kapeluszy skautowskich zaczęli krzyczyć precz z imperializmem angielskim. W nas jakby grom strzelił. Całą drogę od Pl[acu] Wolności do Stadionu zbieraliśmy oklaski, a przed trybuną wrogie okrzyki. Byliśmy przygotowani na to, że wylądujemy gdzieś na Wałach lub Poniatowskiego [na] UB. Widocznie nie było pisane byśmy znaleźli się między tymi panami. Jestem straszny »raptusiński« jak widzę kolor niebieski lub czerwony. Dużo też nie brakowało, abym nie został dopuszczony do matury. A jedynie tylko przez czerwoną i niebieską płachtę stalinowską. U nas [w] szkole między kolegami znajdują się tacy [którzy] przeszkadzają w dopuszczeniu do matury, są to tak zwane wysługusy [sic!] Stalina”¹⁴⁸.

Pomimo stosowanego przez władze całego wachlarza działań propagandowych i represyjnych nie zdołano zahamować wystąpień o charakterze antykomunistycznym, najczęściej mających miejsce podczas zajęć lekcyjnych, apeli i innych uroczystości. Nie brakowało odważnych uczniów, którzy świadomi konsekwencji jawnie demonstrowali swoje poglądy. Niewątpliwie jednym z nich był niejaki Przemek H. O jego niezłomnej, pełnej zapału postawie wiemy dzięki jego matce, która nieświadomie zwierzała się informatorowi UB „Stały”: „W tej chwili mam jedną największą bolączkę to jest mój chłopak,

¹⁴⁷ AIPN By 036/5, k. 203, Raport okresowy Wydziału V WUBP Bydgoszcz do MBP za okres do 1 XII 1947 r.

¹⁴⁸ AIPN By 069/447 t. 1, Doniesienie informatora „Czarny” z 26 V 1948 r., k. 126.

którego muszę trzymać za frak, gdyż koniec roku blisko, a on wciąż angażuje się politycznie. Trzeba wiedzieć, że dziś najważniejszym przedmiotem jest nauka o ustroju, polityce słowem nowe wychowanie ludzi. Przemek stawia wyraźny i głośny opór. Często też stawia takie pytania w szkole, że jak mi oświadczone nie można na nie odpowiadać. A co gorsza mimo moich perswazji nic się nie zmienia. [...] Przemek dzięki temu jest jeszcze w szkole, że się bardzo dobrze uczy i szkoła po prostu nim się chlubi, bo tak to za jego wyczyny antypaństwowe dawno by go już wyrzucili. W [dniu] 1-go Maja mieli w szkole akademię po przemówieniu Przemek krzyczał na cały głos »Czy my jesteśmy w Polsce czy w Rosji«. Mało tego wychodząc napluł na duży czerwony sztandar za nim wszyscy inni uczniowie, woźny zdjął mokrą i podartą szmatę¹⁴⁹. Postaw niezłomnych, takich jak prezentowana przez Przemka H., było bardzo wiele, co znajduje potwierdzenie w doniesieniach sieci agenturalno-informacyjnej.

Znacznie większym powodzeniem wśród młodzieży cieszyły się sodalicje, których naczelnym celem było wychowywanie swych członków w duchu wiary katolickiej. Już samo to powodowała, że sodalicje stały się przysłowiową „solą w oku” władz, ponieważ ich działalność utrudniała realizację polityki oświatowej komunistów. Według doniesienia informatora „Jawa” tylko wśród uczniów Miejskiego Gimnazjum Handlowego do sodalicji należało około 600 osób, których określono mianem „wychowanków reakcji”¹⁵⁰. Środowisko sodalistów uczęszczających do Państwowego Liceum Pedagogicznego było rozpracowywane przez informatora „Wierna”. Konfident ten stale podkreślał wyjątkowo wrogi stosunek członkiń i członków sodalicji wobec akcji werbunkowej do ZMP lub Ligi Kobiet. Informator ten w jednym ze swoich doniesień przytaczał wypowiedź sodalistki relacjonującej swój udział w akademii rocznicowej. Wyraziła ona opinię, że „ma wrażenie, iż jest w Rosji, gdyż nie było tam ani jednej flagi biało-czerwonej, mówiła, że powoli Polska zamienia się [w] republiką rosyjską”¹⁵¹. Inna natomiast z członkiń sodalicji, mówiąc o Bierucie, powiedziała: „Prezydent ma nocnik szklany, aby wszyscy widzieli, co on robi dla państwa”¹⁵². Te i inne wypowiedzi powodowały, że sodalicje stale znajdowały się pod obserwacją aparatu bezpieczeństwa.

„Bezpieka” monitorowała również sytuację w innych stowarzyszeniach grupujących młodzież, takich jak np. Koło Krajoznawcze „Ziemia Polska” dzia-

¹⁴⁹ Ibidem, Doniesienie informatora „Stały” z 5 VIII 1948 r., k. 133.

¹⁵⁰ Ibidem, Doniesienie informatora „Jawa” z 23 XII 1948 r., k. 157.

¹⁵¹ Ibidem, Doniesienie informatora „Wierna” z 11 III 1949 r., k. 187.

¹⁵² Ibidem, Doniesienie informatora „Wierna” z 25 VI 1949 r., k. 207.

łąjące w Państwowym Gimnazjum dla Dorosłych¹⁵³ oraz Bratnia Pomoc działająca przy Państwowym Gimnazjum i Liceum przy pl. Wolności¹⁵⁴. Zadaniem informatorów UB było wniknięcie w struktury tych organizacji oraz rozpoznanie zapatrywań politycznych zarządów. Pozwalało to na wybór ewentualnego kandydata na werbunek na konfidenta spośród członków zarządu, co umożliwiłoby zdalne kierowanie poczynaniami organizacji przez „bezpiekę”. Informatorzy „bezpieki” informowali również o tworzeniu się nieformalnych organizacji młodzieżowych, co w oczach władz zawsze było upatrywane jako działalność antypaństwowa¹⁵⁵.

Istotnym narzędziem wpływania na postawy młodzieży szkolnej była prowadzona polityka rekrutacji na studia wyższe. Nie decydowały zdolności kandydatów, lecz odpowiednia postawa polityczna. „Na uczelniach i w ogóle wszędzie – mówił jeden z uczniów – pierwszym pytaniem jest kwestia przynależności partyjnej”¹⁵⁶. Wielokrotnie na doniesieniach agenturalnych można spotkać dopisek poczyniony ręką funkcjonariusza UB o następującej treści: „Opracować celem niedopuszczenia na dalsze studia”¹⁵⁷. Pomimo tych działań nie wszyscy ulegali; wielu wolało zrezygnować ze studiowania na wymarzonym kierunku, niż wyrzec się hołdowanych wartości. Uczennica Lidia Dudzik stwierdziła: „Nie należę do żadnej partii i na razie nie mam kompletnie zamiaru zapisywać się. Z przekonania członkinią nie będę, a zapisywać się jedynie dla interesu to także nie miła perspektywa [...] są przecież uczelnie, na które można wstąpić bez udziału Partii, są wprawdzie mniej modne tzn. nie tak korzystnie materialnie dające zawód. Ja mogę się pogodzić z tym, żeby nie pójść na uczelnię, na którą są niedopuszczeni wszyscy, tylko wybrankowie do partii [...] Obiorę sobie inny zawód”¹⁵⁸. Opór wobec władz komunistycznych oraz poczucie godności uczniów przejawiało się także podczas przeprowadzanych egzaminów z wiedzy o Polsce współczesnej. Uczennica Irena Domańska na pytanie egzaminacyjne o wpływ uczonej na rozwój ustroju socjalistycznego wymieniła tylko postać Lenina. „Ja do tego pytania – zwierzała się później Domańska – nie chciałam mówić o takich rzeczach, bo by mnie przez gardło nie przeszło np. że Lenin oddał Polsce 1918 r. ziemię za Bugiem i pomógł walczyć Polsce o niepodległość, lub takie rze-

¹⁵³ Ibidem, Doniesienie informatora „Dick” z 6 IX 1947 r., k. 94.

¹⁵⁴ Ibidem, Doniesienie informatora „Ścibor” z 30 IX 1947 r., k. 100.

¹⁵⁵ Ibidem, Doniesienie informatora „Franek 10”, z 2 V 1947 r., k. 90. Donosił on o „zbieraniu się grup młodzieżowych” oraz powstaniu kilku nieformalnych stowarzyszeń uczniowskich, takich jak Klub „Ciach-Ciach” i „Klub Adasia”.

¹⁵⁶ Ibidem, Doniesienie informatora „Brzoza” z 29 X 1947 r., k. 112.

¹⁵⁷ Zob.: ibidem, Doniesienie informatora „Czarny” z 26 V 1948 r., k. 126.

¹⁵⁸ Ibidem, Doniesienie informatora „Stach” z 9 XI 1948 r., k. 136.

czy, że Piłsudski miał kastę swoją senat i tak rządził jak chciał i prześladował warstwę robotników. Nie chciało mnie to przejść przez gardło”¹⁵⁹.

Kościół katolicki pozostawał głównym bastionem oporu przed zupełną sowietyzacją narodu polskiego w okresie Polski Ludowej. Jednym z podstawowych kierunków działalności duszpasterskiej była opieka nad wychowaniem młodzieży w duchu zasad wiary katolickiej. Musiało to powodować konflikt z władzą państwową, której polityka oświatowa opierała się na propagowaniu ateizmu. Stąd też zwalczanie wszelkich przejawów religijności wśród młodzieży szkolnej stało się dla komunistów ważnym elementem walki o „rząd dusz”, bez którego idea wychowania „nowego człowieka” byłaby skazana z góry na niepowodzenie. Swoją rolę w tej walce odgrywał również aparat bezpieczeństwa publicznego i prowadzona przez niego sieć agenturalna. Informatorzy donosili więc o działalności sodalicii i innych katolickich stowarzyszeń młodzieży, o uczestnictwie uczniów na lekcjach religii i rekolekcjach, w miarę swoich możliwości przekazywali pracownikom UB personalia i charakterystyki uczniów sprzeciwiających się likwidacji nauki religii w szkołach oraz inne informacje przydatne w działaniach operacyjnych „bezpieki”. Informator „Jasny” donosił o proteście uczniów przeciw zwolnieniu z obowiązków prefekta, ks. Śliwy fałszywie posądzanego o prowadzenie wrogiej działalności politycznej wśród swych wychowanków¹⁶⁰. Konfidenci informowali również o reakcjach uczniów na wprowadzony zakaz wieszania obrazów religijnych w szkołach, zakaz odmawiania modlitw przed lekcjami¹⁶¹ oraz likwidację nauczania religii w szkołach¹⁶².

Wizyta prymasa Wyszyńskiego w Bydgoszczy w dniach 11-19 V 1949 r.¹⁶³ spotkała się z kontrakcją władz oświatowych, które dążąc do ograniczenia uczestnictwa młodzieży szkolnej w nabożeństwach i innych spotkaniach z udziałem Wyszyńskiego, starały się organizować konkurencyjne wobec wizyty prymasa imprezy, takie jak specjalne pokazy filmowe, obowiązkowe zbiórki Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” czy też obowiązkowe zajęcia popołudniowe¹⁶⁴. Żałosne i zenujące działania władz spotykały się z licznymi ironicznymi komentarzami. Informator „Lew” zrelacjonował zasłyszaną rozmowę na ten temat: „[...] w chwili kiedy przyjechał Prymas Wyszyński

¹⁵⁹ Ibidem, Doniesienie informatora „Stach” z 12 X 1948 r., k. 165.

¹⁶⁰ Ibidem, Doniesienie informatora „Jasny” z 26 X 1948 r., k. 167.

¹⁶¹ Ibidem, Doniesienie informatora „Wierny” z 13 XI 1947 r., k. 113.

¹⁶² Ibidem, Doniesienie informatora „Stały” z 20 XI 1947 r., k. 115.

¹⁶³ *Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 289.

¹⁶⁴ AIPN By 069/447 t. 1, Doniesienie informatora „Kwiat” z 24 II 1949 r., k. 193; Doniesienie informatora „Wierna” z 14 V 1949 r., k. 203.

do Bydgoszczy, to nie masz pojęcia co się wyrabia. Ażeby młodzież szkolna i pracująca nie mogła słuchać jego kazań, ani przyjąć bierzmowania, to są specjalne zarządzenia i okólniki. Mówię Ci najrozmaitsze atrakcje jak kina, teatry, zabawy w lesie, popisy lotnicze i praca w ogrodach i na boiskach i wszyscy przyjezdni i miejscowi muszą się stawić pod groźbą wydalenia ze szkoły. Tak już trzeci dzień, ponieważ Prymas zmienia co dzień czas przemówień, to władze szkolne muszą znów co godzinę zmienić program zajęć i tak proszę Ciebie przez te dni trwa biegania od klasy do klasy i co raz sekretarka wzywa nauczycieli na odprawę, to znów nas na wysłuchanie nowych okólników. Jutro [w] niedzielę też musimy być wszyscy razem, nie wolno nikomu się oddalić. Jednym słowem i złość i śmiech na to bierze”¹⁶⁵.

Obok doniesień agenturalnych w materiałach archiwalnych zachowały się również tzw. doniesienia oficjalne, które były dostarczane przez członków partii politycznych lub innych stowarzyszeń. Nie byli oni rejestrowani w charakterze osobowych źródeł informacji przez Urząd Bezpieczeństwa, a donoszenie traktowali jako swoisty „obywatelski obowiązek”. Nie oznacza to wszakże, że członków takich organizacji lub partii politycznych jak ZWM, OMTUR, PPR, PPS nie rejestrowano jako informatorów, bowiem zakaz werbowania członków PZPR w charakterze konfidentów wprowadzono oficjalnie dopiero w 1954 r. Często członków partii będących jednocześnie informatorami UB określano w latach 40. i 50. zeszłego wieku mianem „tajnych informatorów” (lub „tajnych współpracowników”), pomimo że formalnie taka kategoria osobowego źródła informacji UB nie istniała, a pojawiła się dopiero w instrukcji pracy operacyjnej z 1960 r. (nieformalnie używano kategorii „TW” od 1957 r.). Zachowane doniesienia oficjalne zostały złożone przez członka Związku Młodzieży Polskiej M. Kubisiaka i stanowią one doskonałe źródła do poznania mentalności aktywu tej organizacji. W jednym ze swych doniesień z marca 1949 r. informował o „wrogiej działalności” księdza Jankowskiego, prefekta Gimnazjum i Liceum im. Kopernika w Bydgoszczy. Kubisiak domagał się wyższej oceny za przynależność organizacyjną do ZMP, lecz ksiądz wyraził opinię, że byłoby lepiej, gdyby ten działał w sodalicji lub harcerstwie. Nie można wykluczyć, iż stanowiło to bezpośrednią przyczynę poinformowania UB o działalności księdza. Kubisiak czuł się jednak w obowiązku dodać, że „ze względu [na] dobro naszej organizacji i przyszłość klasy pracującej donoszę o jego wrogiej postawie”¹⁶⁶. Charakteryzując postać ks. prefekta Jankowskiego, stwierdził: „Prefekt Jankowski ma duży wpływ na młodzież naszego

¹⁶⁵ Ibidem, Doniesienie informatora „Lew” z 28 V 1949 r., k. 205.

¹⁶⁶ Ibidem, Doniesienie oficjalne M. Kubisiaka z 22 III 1949 r., k. 179.

zakładu tak że częste dwuznaczne wypowiedzi na lekcjach są bardzo szkodliwe dla postępu społecznego. Chcę zarazem przypomnieć, że ksiądz ten był działaczem reakcyjnego harcerstwa i jest też mi znany z tego terenu. Ks. Jankowski prowadził także w ubiegłym roku dwuznaczną pracę na terenie Sodalicii występując szczególnie p-ko prasie demokratycznej, a nawet i teraz nie raz mi powiedział, że [nie] możemy wierzyć w te bujdy i szmatławce ponieważ było to na lekcji, więc podrywa autorytet prasy postępowej”¹⁶⁷. Taka opinia księdza Jankowskiego znajdowała potwierdzenie w innych doniesieniach agencjonalnych¹⁶⁸.

Kubisiak informował również o nieodpowiedniej postawie dwóch nauczycielek Gimnazjum i Liceum im. Kopernika, Obezierskiej i Pastuszewskiej. Donosząc o pierwszej z nich, stwierdził: „W swych wypowiedziach na lekcji przypomina stale o krzywdach jakie doznaliśmy od narodu Rosyjskiego, łączy je dwuznacznie z chwilą obecną (ZSRR). P[ani] Obezierska powiedziała na lekcji w styczniu [1949 r.], że nasze zabytki literatury zostały zrabowane i wywiezione do Moskwy w roku 1920. Jako repatriantka z Wilna stara się w uczniach wzbudzić fałszywy patriotyzm do ziem wschodnich, które dobrze wiemy były ziemią rosyjską”¹⁶⁹. Druga z kolei nauczycielka Pastuszevska na lekcjach historii pozytywnie wypowiadała się o Piłsudskim, natomiast wrogo wobec KPP i ruchu robotniczego¹⁷⁰. Bydgoska UB szukała powiązań pomiędzy dwoma nauczycielkami, być może dostrzegając przejawy działania zorganizowanej grupy konspiracyjnej wśród nauczycieli gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy. Do bydgoskiej „bezpieki” dotarł anonim sporządzony prawdopodobnie przez członków ZWM i OMTUR-u adresowany „Do Szanownych przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego, ładu i porządku demokratycznego, obrońców niepodległej i wolnej ojczyzny”¹⁷¹, zawierający nazwiska nauczycieli i uczniów niechętnych wobec „władzy ludowej”. W donosie tym napisano: „Stwierdzamy jednocześnie po długiej obserwacji, że niektórzy profesorowie naszego zakładu nie tylko, że nie wykazują postępów we wpajaniu w młodzież naszą postępowość demokracji, ale wręcz przeciwnie przez należenie do tajnych organizacji oraz faszystowskiej partii PSL, przez wystąpienia antydemokratyczne na lekcjach, przez potępienie innych partii Polit[ycznych], ZMP i [OM]TUR oraz wrogiego ustosunkowania do żydów

¹⁶⁷ Ibidem.

¹⁶⁸ Ibidem, Doniesienie informatora „Igrek” z 26 III 1949 r., k. 185. W opinii tego informatora „jest on [tj. prefekt Jankowski – przyp. P.R.] zaciętym wrogiem obecnego ustroju”.

¹⁶⁹ Ibidem, Doniesienie oficjalne M. Kubisiaka z 26 II 1949 r., k. 183.

¹⁷⁰ Ibidem, Doniesienie oficjalne M. Kubisiaka z 21 III 1949 r., k. 191.

¹⁷¹ AIPN By 069/447 t. 2, Doniesienie „Zetwuemowca i omturowców” z 11 XI 1947 r., k. 73.

[tak w oryginale – przyp. P.R.] i Związku Radzieckiego przez szerzenie wśród starszych uczni polityki kapitalistycznej amerykańskiej a przede wszystkim przez założenie tajnej organizacji młodzieżowej na terenie gimnazjum oraz rozszerzenie podobnej działalności na terenie innych szkół są wrogami demokracji i suwerenności państwa Polskiego. [...] Śmierć zdrajcom, wrogom postępu i demokracji. Poza tym faszystowska drużyna harcerska działająca na terenie gimnazjum powinna być rozwiązana, a jej przywódcy ukarani za wyśmiewanie się z m[arszałka]Stalina, obyw[atela] prezydenta Bieruta, członków rządu, partii politycznych i organizacji ZWM i [OM]TUR”¹⁷².

Z biegiem lat postępująca indoktrynacja przynosiła jednak owoce; coraz więcej młodzieży pragnęło ustabilizowania swego dotychczasowego życia: studiowania, uzyskania kwalifikacji niezbędnych do zdobycia upragnionej pracy. Dążenia te powodowały wzrost postaw przystosowawczych (konformistycznych) do „nowej rzeczywistości”, co często prowadziło do rozbitcia dotychczasowych nieformalnych grup młodzieży stojących w opozycji wobec władz. Powyższą sytuację ukazuje wypowiedź uczennicy Betty Kowalskiej w październiku 1948 r., którą do UB przekazał informator „Wesoły”. Treść wypowiedzi zacytujemy w całości, bowiem ukazuje ona dramat i rozczarowanie młodej uczennicy wobec utraty dotychczasowego poczucia jedności i wspólnoty całej klasy oraz upadającej wśród jej rówieśników woli oporu wobec polityki władz komunistycznych. „U nas w szkole dzieją się wręcz tragiczne rzeczy. Dziś dyrektorka dostała histerii w »humie« [klasie humanistycznej] na polskim ryczała [...], że u nas żadna nie jest w ZMP i tak powiedziała, że rozwiąże naszą klasę, a w takim razie matura przekreślona do czasu ewentualnych zmian politycznych. Bo dostajemy »wilcze bilety« zacięliśmy się i powiedzieliśmy że trudno. Byłyśmy tak pewne naszej [klasy] matematycznej, że do głowy nam nie przyszło, że któraś może się zapisać. W zeszłym roku byłyśmy takie murowane. Toteż kiedy »Sadek« spytał czy są jakieś nowe członkinie wstały dwie z »humy« między nimi i Koszeniuk. Zrobiło nam się strasznie głupio, ale myślałyśmy jeszcze, że nas nie trzymają. I wtedy wstała Ewa Adamczewska, z naszej [klasy] i powiedziała strasznie czerwona, że ona też. Zrobiła się grobowa cisza wśród matematyczek, że słyhać było dźwięczenie muchy. Zrobiło się zupełnie słabo i tak dziwnie, jakbym zaraz miała się rozpłakać. Coś załamało się w nas. Baśka powiedziała »wiecie« tak mi się dziwnie w głowie zakręciło. To była straszna chwila. Chwila w której człowiek pojmuje nagle z przedziwną jasnością, że nie można już na nikim polegać i nikomu polegać, że kończy się raptem wszystko to co było, a zaczyna się jakiś

¹⁷² Ibidem.

akurat absurd – triumf, nonsens, bezdenność. To był koniec naszej klasy. To załamanie ten pierwszy akt kompromisu i strach pociągnął. Dziś mamy już 3 w ZMP. Skończyło się to cudowne przecucie [tj. poczucie – przyp. P.R.] jedności i siły. Nikogo nie jesteśmy pewne tylko samych siebie. Nie macie pojęcia, jak my pozostałe przeżyłyśmy to załamanie. Dostałam obuchem w głowę. Przez cały czas potem, po tym wszystkim trzęsłam się wewnętrznie od zdenerwowania, chociaż starałam się w ogóle nie myśleć, nie mówić, nie zastanawiać się. Już nie ma obawy, nikt nie rozwiąże naszej klasy i chociaż będą nasz dusić, zdamy maturę, zapiszą się jeszcze jedna, dwie. Jesteśmy kryte, ale to jest jeszcze cel rozwiązania klasy od wyrzucenia ze szkoły, od wszystkiego tego co mogłoby się stać. Wobec tego, co jest czujemy się takie same i słabe chociaż wiemy, że nas jest nieskończenie więcej niż »ich«. Ale jeżeli tak dalej pójdzie. Jeżeli nie ma już ludzi na których można by polegać, co wtedy. To wszystko naprawdę jest tragiczne”¹⁷³.

* * *

Śmierć Stalina w 1953 r. rozpoczęła powolny proces odwrotu od najbardziej represyjnych form sprawowania władzy w Związku Radzieckim i krajach całego bloku. Towarzysząca temu procesowi destalinizacja uległa zdynamizowaniu po XX Zjeździe KPZR, na którym z tajnym referatem wystąpił Nikita Chruszczow. W swym referacie przywódca ZSRR poddał krytyce dotychczasowe metody sprawowania władzy oparte na „kulcie jednostki”. Śmierć Bieruta w Moskwie w marcu 1956 r. rozpoczęła okres walki o władzę w Polsce pomiędzy wewnątrzpartyjnymi frakcjami. Skutki przemian politycznych dotknęły również aparat bezpieczeństwa, co było wynikiem nadania pierwszej audycji radiowej z udziałem Józefa Światły na falach Radia Wolna Europa w 1954 r. Dokonana reorganizacja aparatu bezpieczeństwa, połączona z masową czystką wśród szeregow funkcyjniarzy, a także rezygnacje ze współpracy znacznej części agentury doprowadziły do poważnego paraliżu prowadzonych działań „bezpieki”. W takiej to atmosferze w październiku i listopadzie 1955 r. zakończono i złożono do archiwum prowadzone dotychczas rozpracowania obiektowe na szkolnictwo. Pozornie oznaczało to zakończenie działań operacyjnych wobec młodzieży i nauczycielstwa ze strony UB, lecz władzy wciąż zależało na skutecznej pacyfikacji i kontroli tych środowisk i po dojściu do władzy Władysława Gomułki stopniowo powrócono do dawnych zainteresowań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa.

¹⁷³ AIPN By 069/447 t. 1, Doniesienie informatora „Wesoły” z 12 X 1948 r., k. 164.